

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” wynosi: w Łodzi zł. 4.20, za odnośnienie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.-; zagranicę -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego” — redakcja: 2-99, 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe: Poczł. Kasa
Oszczędnościowa 61.119

•• Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy ••
1 strona i w tekście 40 groszy strona 4 szpalt
Nekrologi 30 „ „ „ „
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „
Zwyczajne 10 „ strona 10 szpłt
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. •••••
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
•• zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej ••

Czy trybunał haski jest kompetentny

Wczorajsza uchwała wbrew żądanom Polski

HAGA, 26 sierpnia. (Pat). W wielkiej sali pałacu Sprawiedliwości ogłoszona dziś została decyzja pełnego międzynarodowego trybunału rozjemczego w formalnej sprawie kompetencji trybunału co do sporu polsko-niemieckiego, dotyczącego fabryki związków azotowych w Chorzwie i wywłaszczenia 12 wielkich niemieckich posiadaczy ziemskich w województwie śląskim. Decyzja sama obejmuje 30 stron wywodów prawnych i uznaje kompetencję międzynarodowego trybunału sprawiedliwości. Trybunał zastrzegł, że wyrok nie przesądza w niczem stanowiska jego co do meritum sporu, który rozważany być musi w osobnej rozprawie, i polecił przyjdum, na podstawie art. 33 statutu międzynarodowego trybunału, ustalenie związanych z nią terminów. Posiedzenie zamknięto po półtoragodzinnych obradach.

HAGA, 26 sierpnia. (PAT). Międzynarodowy trybunał sprawiedliwości rozpatrywał zatarg polsko-niemiecki w sprawie interesów niemieckich na polskim Śląsku Cieszyńskim. Trybunał stwierdził swoją kompetencję do merytorycznego załatwienia sprawy. Przedstawiciel Polski Roztworowski, nie mogąc się zgodzić z tą decyzją, przedstawił motywy, uzasadniające jego odmienne stanowisko. Trybunał nie przyznał słuszności niektórym jego motywów.

Likwidacja zajęć granicznych Porucznik Mączyński będzie wydany Polsce

Nasz korespondent warszawski donosi: W dniu wczorajszym w Jampolu na Wołyniu sowieckim podpisany został protokół umowy polsko-sowieckiej o likwidacji zajęć granicznych. Protokół podpisał ze strony Polski p. Leon Malhomme, ze strony sowieckiej p. Loganowski. Jak słyszeliśmy umowa przewiduje wydanie Polsce porucznika Mączyńskiego, porwanego w swoim czasie przez sowieki.

Co uchwaliła rada ministrów

WARSZAWA, 26 sierpnia. (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu swem w dniu 26 sierpnia b. r. powzięła następujące uchwały:

- 1) zatwierdzenie umowy o rozstrzygnięciu zatargów pogranicznych zawartej w Moskwie 3 sierpnia b. r. pomiędzy przedstawicielami rządu Rzplitej polskiej a rządem socjalistycznych republik rad,
- 2) przyjęcie do zatwierdzającej wiadomości projektu okólnika prezesa rady ministrów, zawierającego instrukcje dla wykonania artykułu 25 konkordatu ze stolicą apostolską co do ustaw, rozporządzeń i dekretów sprzecznych z postanowieniami konkordatu.

Bankierzy gdańscy u min. Klarnera

WARSZAWA, 26 sierpnia. W dniu dzisiejszym minister przemysłu i handlu przyjął delegację gdańską izby handlowej i reprezentantów gdańskich sfer bankowych i kupieckich.

Delegaci przedstawili p. ministrowi cały szereg trudności, wynikających z obecnego położenia gospodarczego. Zapewnili oni o swojej trosce o stabilizację złotego. W odpowiedzi p. minister stwierdził, iż rząd polski żadnych dotąd trudności nie czynił w dokonywaniu wypłat dewizowych na Gdańsk.

Delegacji przewodniczył p. Klawitter.

Groźba strejku generalnego zażegnana Dziś i jutro wszystkie fabryki będą uruchomione Wyrok arbitrażowy wydała Komisja z 3 ministrów

Warszawski korespondent telefonuje:

Premier Grabski, pomimo niedyspozycji, konferował wczoraj w sprawie strejku metalowców z ministrem pracy p. Sokalem i przemysłu i handlu, p. Klarnerem. Naskutek narady pomiędzy członkami rządu a także w wyniku następnej konferencji ministra pracy z przedstawicielami stron zainteresowanych, delegacja pracodawców zgłosiła wczoraj około godziny 2-jej popołudniu następującą deklarację:

„Utrzymując w mocy wszystkie dotychczasowe punkty zaproponowanej robotnikom umowy, pracodawcy proponują, aby wysokość procentu dodatku do płacy ustalili ministrowie pracy i przemysłu i handlu przy udziale powołanego przez nich superarbitra”.

Na mocy tego oświadczenia minister pracy i minister przemysłu i handlu powołali na superarbitra ministra spraw wojskowych, gen. Sikorskiego.

Ta komisja rozjemcza, jedyna w swoim rodzaju, wydała wczoraj o godz. 6 popoł. orzeczenie, które stało się podstawą li-

kwidacji strejku metalowców, zażegnało grożący krajowi strejk powszechny. Orzeczenie to brzmi, jak następuje:

Stosownie do przedłożenia delegacji polskiego związku przemysłu metalowego, rozpatrzone została sprawa ustalenia dodatku do płac przez pp. ministrów spraw wojskowych, przemysłu i handlu, oraz pracy i opieki społecznej, którzy orzekli, że dodatek ten winien wynosić 10 procent i winien być liczony od dnia powrotu do pracy robotników przemysłu metalowego”.

O godz. 6.15 minister pracy p. Sokal, przybył do ministerstwa, gdzie czekały delegacje zainteresowanych stron i zakomunikował im tekst powyższego orzeczenia. Strony przyjęły orzeczenie do wiadomości i przystąpiły do spisania umowy na tej podstawie.

WARSZAWA, 26 sierpnia (Pat). Dnia 26-go b. m. o godzinie 10.30 w ministerstwie pracy i opieki społecznej została podpisana umowa w przemyśle metalowym w Warszawie pomiędzy związkiem przemysłowców metalowych a robotnicze-

mi związkami.

Jutro uruchomiony będzie szereg fabryk, inne zaś ruszą w piątek. Blok związków uchylił się od podpisania umowy.

W ten sposób z dniem dzisiejszym metalowcy wrócą do pracy, a zarówno centralna komisja związków zawodowych, jak komitet tak zw. bloku, odwołają wyznaczony na piątek strejk powszechny.

Zakończenie konfliktu w przemyśle metalowym nie powinno przeminąć bez echa, ponieważ w czasie zatargu ujawniło się w niezwykle sposób istnienie dwóch ugrupowań robotniczych, które wzajemnie się zwalczały, utrudniały porozumienie i osłabiały szanse klasy robotniczej.

Smutną rolę w tej całej sprawie grały związki chadecki i enperowski, które wraz z komunistami żądały 160 procent podwyżki i odgrywały rolę parawanu dla komunistów, a nawet wczoraj wzięły razem z nimi udział w krzykliwych awanturach na placu Dąbrowskiego przed gmachem ministerstwa pracy.

Złoty szybko wróci do parytetu

Duży popyt i poprawa kursu na giełdach zagranicznych

Ze wszystkich giełd zagranicznych, a przede wszystkim z giełdy newyorskiej i zurychskiej don., że poprawa kursu złotego trwa. Zaofiarowywane sumy w złotych są w stałym zapotrzebowaniu, a wobec braku waluty polskiej zagranicą, spodziewać się należy szybkiego powrotu złotego do parytetu.

Z giełd środkowo-europejskich sy-

gnalizują wzrost popytu na walutę polską na zakup zboża z tegorocznego urodzaju, co niweczy automatycznie wszelkie manewry spekulacyjne na zniżkę.

POTRAFIMY SIĘ OPRZEC ATAKOM SPEKULACJI.

„Economist” w numerze z 21 i 22 sierpnia pisze o sprawie bilansu handlowego

Polski, o polityce Banku Polskiego i o złotym polskim. Autor oświadcza, że ostatnia strata wartości złotego została już w znacznym stopniu odzyskana, chwali politykę Banku Polskiego i stwierdza, że bank jest w stanie oprzeć się wszelkim atakom spekulacji.

Niemiecko-polska wojna gospodarcza Niemcy zaczynają wątpić w swe zwycięstwo

GDANSK, 26 sierpnia. (Pat). „Danziger Allgemeine Zeitung”, organ nacjonalistów, zamieszcza w wydaniu dzisiejszym artykuł, nadesłany z Berlina p. t. „Niemiecko-polska wojna gospodarcza”. Autor artykułu szeroko rozpisuje się na temat niepomysłnej sytuacji gospodarczej w Polsce i wyraża ubolewanie, że Polska, dzięki swej lekkomyślności, utraciła niemiecki rynek zbytu. Wreszcie, w przeciwieństwie do dotychczasowych triumfalnych głosów prasy niemieckiej, ogłasza w

tonie zrezygnowanym, że przy ocenie całej sytuacji, można liczyć na pomyślny wynik tej wojny dla Niemiec, o ile ze strony Niemiec zastosowane zostaną wszystkie środki, wiodące do tego celu. W końcu autor artykułu ujawnia istotne tendencje i zamiary niemieckie, oświadcza: „Tylko w tym wypadku, gdy do końca zachowamy wobec Polski pełną świadomość naszych ostatecznych celów politycznych, możemy wyjść zwycięsko z tej walki”.

Ostre przesilenie gospodarcze w Niemczech

BERLIN, 26 sierpnia (A.W.). Niemcy przechodzą obecnie ostrą fazę przesilenia w stosunkach z rynkiem międzynarodowym. Od dłuższego już czasu eksport niemiecki jest dużo mniejszy od importu, w ostatnich miesiącach passywa bilansu handlowego Rzeszy przybierają zastraszające rozmiary, powiększając się z nadzwyczajną szybkością, na co wskazuje bodaj różnica między stanem z lipca i z czerwca, wyrażająca się cyfrą 90 milionów marek.

Jako główne artykuły przywozowe pierwsze miejsce w bilansie handlowym Niemiec zajmują: żywność, surowce i... trunki.

BOCHUM, 26 sierpnia (A.W.). Wzrastająca tutaj z tygodnia na tydzień drożyzna zniewoliła związki górnicze do wystąpienia ponownie o podwyżkę płac. Wystąpienie to oddano do rozpatrzenia sądowni rozjemczemu, który jednak stanął po stronie pracodawców.

Górnicy, uważając orzeczenie sądu rozjemczego za stronnictwo, nie zaakceptowali go i stoją dalej na dotychczasowym stanowisku.

8-klasowe Żeńskie Gimnazjum Humanistyczne C. WASZCZYŃSKIEJ, (Zielona 15)

Z pełnemi prawami szkół państwowych (Kategorji A)

Dyrekcja zawiadamia Sz. rodziców, że rok szkolny rozpoczyna się 1-go września
Egzaminy dla nowowstępujących odbędą się systemem lekcyjnym w czasie od 1-go do 10-go września.

Kancelarja przyjmuje podania wraz z metryką, świadectwem szkolnem i powtórnego szczepienia ospy, codziennie od 9 — 15.

437-2

TĘTNO CHWILI

„Czy grandezza?”

Zyjemy nad stan.

Czyżby? Wszak nikt nie ma gotówki a wszyscy narzekają na kryzys.

Ależ tak. Jedno nie przeszkadza drugiemu.

X, dajmy na to, trzyma auto, luksusową limuzynę lub torpedo 40-konne, wtedy, gdy równający mu się dochodami lub fortuną X w Belgii lub we Francji kontentuje się 18-konnym Fordem.

Y znów, któremu majaczą w głowie laury myśliwskie, urządza sobie wyprawę do Afryki środkowej, wtedy, gdy naprawdę bogaty Y angielski kontentuje się przejażdżką po fiordach norweskich.

Wszyscy zaś razem, Iksy i Ygreki, rodzimego chowu, chorują na manję imponowania otoczeniu swymi wybrykami i fantazją. W stosunku do normy życia ogółu, która znajduje się poniżej normy europejskiej, życie nad stan pewnych jednostek i sfer przypomina bardzo opowieść o omyśle murzynie, który obca się wylegantować i upodobnić do prawdziwego gentleman'a, włożył na gołe ciało frak i nakrył kędzierzawą czuprynę cylindrem.

Luksus rozkaczany przez bogate jednostki i sfery na Zachodzie mniej razi, ponieważ tłem jego jest pewna zamożność ogółu, dobrobyt szerszych mas.

Śmiesznym zaś poprostu jest widok błyszczącej limuzyny, toczącej się po dziurawej i wyboistej szosie podmiejskiej, mijającej w swym biegu obszarpane dryndy, koślawe furmanki i t. p.

Zresztą istotnie bogaci ludzie, bogaci na miarę europejską, są na Zachodzie o wiele skromniejsi od spotykanych u nas typów.

Ktoby przypuścić naprzykład, iż skromnie jadący w tramwaju brukselskim starszy jegomość to E. Solvay, jeden z najbogatszych ludzi w Belgii, jeden z największych przemysłowców europejskich.

Ale ten Solvay oszczędzający na aucie wydaje jednocześnie miliony na cele naukowe, funduje kosztem miliona franków ludową centralę oświatową, subwydaje hojnie uniwersytet, wydawnictwa naukowe.

Maharadża indyjski kąpiący złotem i drogimi kamieniami, olśniewający przepychem wschodnim swego dworu i pałaców nie razi może na tle prymitywnej nędzy i gospodarki w kraju swym. Egzotyzm, Wschód.

Zachód nakłada jednak pewien tłumak na popędy indywidualne i zresztą niema tu już dość miejsca na maharadzów.

Lepszą przytem zalecią jest szerokie rozpowszechnienie czystych koszul perkalowych chooby, niż luksus nielicznych koszul jedwabnych w kraju, gdzie nie każdy ma koszulę na grzbiecie, a rzadko który kapie się raz na tydzień.

Takie właśnie śmieszne, mówiąc ogólnie, upodobania rzucają się każdemu w oczy bardzo natrętnie.

Tres.

Kompromis między Francją i Anglią

PARYŻ, 25 sierpnia. (PAT). — Dzienniki z zadowoleniem podkreślają serdeczną atmosferę, jaka cechuje narady między ministrem Caillaux a kanclerzem Churchilllem.

Korespondent „Journala” pisze, że kompromis został już zapowiedziany. Współpracownik „Petit Parisien” notuje pogłoski, jakoby Anglia zmniejszyła swe pretensje do 15 milionów funtów szterlingów rocznie, gdy tymczasem Francja ofiarowuje 12 milionów, przyczem obie te sumy mają pochodzić ze spłat, wynikających z planu Davesa. „Petit Parisien” oświadcza, że cytaty te mają tylko wartość oceanu i ilustrują jedynie fakt, że odległość między tezą francuską a angielską znacząco się zmniejszyła.

Sentencje Mussoliniego, a rzeczywistość włoska

„Daily Express”, znany dziennik angielski, ogłosił wywiad, jakiego udzielił rzymskiej korespondentce premier włoski Mussolini.

Wódz faszystów mówił o ogólnej sytuacji europejskiej, o stanowisku Europy wśród świata, o dążnościach do wyzwolenia, jakie budzą się w narodach Azji i Afryki.

— Europa, rzekł Mussolini, nie ma się czego obawiać: wbrew opinii alarmistów, nie wierzę ani w niebezpieczeństwo żółte ani w czarne. Ruchy powstańcze, których widownią jest Afryka Północna nie zagrażają niczem rasie białej. Europa jest poza wszelkiem niebezpieczeństwem.

Gdy zmieniając temat, korespondentka angielska, skierowała rozmowę ku zagadnieniu włoskiej polityki wewnętrznej i dotknęła sprawy wolności, Mussolini, zawołał:

— Wolność, wolności! Czyż istnieje coś, coby przynajmniej zbliżało się do wolności? Cywilizacja jest przeciwieństwem wolności osobistej, i ci, którzy chcą korzystać z dobrodziejstw cywilizacji, obowiązani są z konieczności za dobrodziejstwa te płacić, rzekając się części swych swobód osobistych. Gdy domagają się wolności liberałowie oraz różne inne stronnictwa, składają tem jedynie dowód,

że nie znają podstaw mechanizmu rządzenia. Alboż masa zdolna jest pokierować masą? I czyż ilość może rządzić ilością? Nie! na wolność w dzisiejszym środowisku niema miejsca! Angielka umilkła, stropiona, dyktator zaś włoski mówił dalej z coraz większą stanowczością:

— Wolność istnieje tylko w wyobraźni filozofów, którzy czerpią swoją filozofję z pod obłoków. Moja natomiast mądrość opiera się na ziemi, i przeznaczona jest dla tych, którzy żyją na ziemi.

— I czy z owoców tej swojej mądrości — spytała wywiadowczyni — ekscelencja jest zadowolony?

— Najzupelniej!

— A czy nigdy wasza ekscelencja nie czuje się przygnieciony ciężarem tej okropnej odpowiedzialności, jaką podjął na barki?

— Może, czasami. Odpowiedzialność, jaką wziętem na się, jest tem większa, że w urzeczywistnianie zamierzonego przez się dzieła kładę całe swe serce. Lud jest wielkim dzieckiem, które trzeba prowadzić i karcic, gdy zasłuży! Ja lud włoski kocham, co mówię, uwielbiam, ale karność uważam za rzecz niezbędną.

Gdy angielska spytała, co rozumie on przez karność, i czy, naprzykład, zakaz u-

żywania trunków uważa za pożądany artykuł karności społecznej, Mussolini odrzekł z rozbrajającą niedbałością:

— Oczywiście, nie. Pocóż odbierać ludziskom tę ich przyjemność? Ja nie biorę do ust alkoholu od lat 10, ale to nie powód abym miał go wzbraniać tym, którym przyjemnia on życie.

Ten krótki dialog jest tak wymowny w swej treści, że nie wymaga bodaj żadnego komentarza. Oblicze faszystów przegląda się w nim, jak w zwierciadle. W „młokiem wielowiskowych wysiłków, jakimś ludzkość zdobyła dzisiejszy stan cywilizacji, ma być — wedle formuły Mussoliniego — wyrzeczenie się wszelkich aspiracji do wolności osobistej. Dobrobyt sytych niewolników, oto ma być korona rozwoju cywilizacyjnego. Komu zaś nie wystarcza dobrobyt i sytość, temu faszystom ofiaruje — flaszke i kieliszek!

Pomiędzy tu kwestję, czy człowiek, pozabawiony swobód obywatelskich, może na prawdę zdobyć i osiągnąć to, co w „ziemskiej filozofii” faszystów, uchodzi za najwyższą wartość: mianowicie — dobrobyt materialny?

Doświadczenie wszystkich wieków przekonywa o czemś przeciwnem, wykazując, że bogactwo zazwyczaj staje się udziałem tych, którzy posiadli wolność, i że niewola idzie stale w parze z ubóstwem, z poniewierką i nędzą. Czyż jarmzo, będące godłem niewoli, nie jest równocześnie narzędziem wyzysku?

Wszelako, ponad pytania powyższe, ciekawsze jest to, co wódz faszystów mówi o ludzkiej wolności. Nazywa on go dzieckiem, wielkim dzieckiem, które nie dorosło do wieku dojrzałości, które potrzebuje gubernera, któryby je prowadził, na-gradzał i karcicł.

Ten wyniosły sąd Mussoliniego, odmawiający ludowi włoskiemu dojrzałości, za- stanawia nas dlatego, że w szczególniejszy sposób uderzać musi w zestawieniu z niemniej stanowczym sądem, jaki o narodzie włoskim pozostawił w swym pamiętniku Franciszek Crispi:

— Utrzymywać, że Włochy są narodem młodym — pisze głośny ów poprzednik Mussoliniego, — jest błędem. Włochy nie przyszły na świat w roku 1870. W roku 1870 dokonano tylko zwalenia siedmiu współzawodniczących ze sobą państw. Naród istniał przedtem, i był to naród zgrzybiały.

Crispi uchodził za wielkiego patrona faszystów. Jest przez faszystów otoczony nie małym kultem religijnym. Słowa, jakie zostawił w testamentie, są czczone prawie tak samo w obozie faszystów, jak słowa Mussoliniego. Gdy jednak Mussolini traktuje naród swój jak dziecko, Crispi zawyroko- wał, że jest to naród zgrzybiały. W rezultacie tedy czemże jest naród włoski? Zgrzybiałym dzieckiem? Czy zdzierżawia- łym starcem?

Fraszki, fraszki, fraszki!

Dziećmi lub starcami zdzierżawianym są ci, którzy zamknąć go pragną w takiej lub innej formule własnego wyrobu. Na swej wspaniałej drodze dziejowej naród włoski rozspalał dość autentycznych dowodów swej wielkości. A przecież największe z tych pomników zawierają w sobie tylko ułamki i okruchy jego utajonej potęgi. Jeśli chodzi o młodzieńczość Włoch, to pokazały ją one, przechodząc spokojnie nad klęską i rozpacz Crispiego. Dojrzałości dowód niewątpliwy składają, nie czytając prasy faszystowskiej i z równą obojętnością przechodząc nad sentencjami Mussoliniego.

Polak, pragnący wytworzyć sobie zbliżone do prawdy wyobrażenie o Włoszech dzisiejszych, powinien pominąć uroczyste dzwony urzędowych obław i dotrzeć do prostej, szarej, powszedniej rzeczywistości: tam odkryje on źródła mocy, żywotności i teźny tego narodu, którego faszystom wolno stać się „młokiem” interesująca.

J Przemyski

Dyktatura, o której nikt nie wie

Reza Chan - perski Mussolini

Jego pan i władca „król królów” szach, woli zgrzywać się w ruletkę na Rivierze, aniżeli rządzić krajem

(Korespondencja własna „Głosu Polskiego“)

Teheran, w sierpniu.

Podobnie do Włoch i Hiszpanii, Persja ma również dyktatora w osobie Reza-chana — doniedawna nieznanego oficerzyny, dziś ministra wojny, premiera gabinetu i faktycznego władcy państwa „Króla Królów” — szacha, który spokojnie sobie siedzi na Rivierze. Bowiem szachowie perscy od niejakiemu już czasu, acz zgola nie pozbawieni tronu, wolał przesiadywać na lazurowym brzegu niż w swej ojczyźnie. Bezpieczniej to i przyjemniej, zresztą tak jak rzeczy w Persji stoją, nie mają absolutnie nic tam do robienia. Wszystko robi za nich Reza-CHAN i rządzi krajem jak sam chce.

Rządzi zaś, jak na tamtejsze warunki, energicznie i wcale nieźle. Zdołał nawet wskrzesić poszanowanie dla rządu centralnego i dopiąć od dawna nieznaną w Persji a i po za nią dość rzadkie rzeczy, że rozkazy władzy są wykonywane. Dzięki też tylko jego energii i jego twardej ręce Persja nie rozlatuje się na kawałki pod wpływem działających w niej sił odśrodkowych.

Do chwili upadku caratu w Rosji istnienie Persji podtrzymywane było sztucznie dzięki istniejącemu współzawodnictwu Rosji i Anglii. Po przewrocie bolszewickim, gdy Rosja wypadła z gry, perscy mężowie stanu historycznie szukać zaczęli kogoś, ktoby mógł ją zastąpić. Amatorów jednak nie znaleźli i nie pozostało im nic innego, jak zawrzeć w 1919 roku układ z Anglią: lord Curzon zobowiązał się podtrzymać słaby rząd teherański, a ten wzamian zapewnił Anglikom daleko idące koncesje i

wpływy. Ten stan rzeczy jednak długo nie potrwał: ogólne przebudzenie się Wschodu nie ominęło i Persji. Pod wpływem rozrastającej się nienawiści do Europejczyków i obawy, że układ doprowadza do tak zwanej „indjanizacji” Persji rozpoczęły się zamieszki, skierowane przeciw Anglikom. Te właśnie zamieszki, wykorzystał Reza-CHAN stanął na czele patriotów i dostał się do władzy, a pierwszym jego czynem było zerwanie umowy zawartą z lordem Curzonem.

Persowie bowiem są wielkimi patriotami i fanatycznymi czcicielami sławnej przysięgi swego kraju. Po dziś dzień najbardziej ucywilizowani persowie, wracając z za granicy, gdy wstępują na swą ojczyznę, ziemię padają na kolana i całują ją trzykrotnie...! To też miłość do rodzinnego kraju i fanatyzm religijny są temi jedynymi dwoma czynnikami, które jakakolwiek łączność między persami wytwarzają. Po- zatem rozbił się na niezliczone odłamy i zgola obojętni na sprawy publiczne: chłopi wyzyskiwani przez miejscowych naczelników rodów, rzemieślnicy i kupcy przez lichwiarzy, a koczownicy przez wszystkich.

Jakie będą rezultaty dyktatury Reza-chana, trudno narazie przewidzieć. W każdym razie wiąże się ona ściśle z ogólnym ruchem ogarniającym Wschód i skierowanym przeciwko Europie — ruchem potężnym, niebezpiecznym, który nowe ogromne komplikacje wywołać może w naszym i tak już dostatecznie udrażnionym świecie.

Abjan Abu-Dzidzis.

Plenum kongresu sjonistów rozpoczęło obrady

Weizmann i Sokół pozostaną na stanowiskach

WIEN, 26 sierpnia. (PAT). Dziś przed południem i po południu odbywały się posiedzenia komisji kongresu sjonistycznego. W komisji głównej toczyły się rokowania z poszczególnymi stronnictwami w sprawie wotum ufności dla obecnego kierownictwa. Panuje tu przekonanie, że istnieje już większość dwóch trzecich głosów za wnioskiem wotum zaufania. Stronnictwa lewicowe prawdopodobnie powstrzymają się od udziału w głosowaniach. Jest również niemal pewnym, że kierownictwo pozostanie w Londynie. Część komitetu wykonawczego będzie miała siedzibę w Palestynie, dokąd przeniesiony ma być dyrektorjat funduszu narodowego. Weizmann i Sokół pozostaną na swych stanowiskach. Posiedzenie plenaryjnego kongresu rozpocznie się dziś o godzinie 8-ej wieczorem. Kongres trwać będzie prawdopodobnie do niedzieli.

Bojowi sjonisci radzą

Zabotyński chce tworzyć armię

WIEN, 26 sierpnia. (PAT). Wczoraj odbyło się tu posiedzenie stronnictwa sjonistów - rewizjonistów, w których programie leży stworzenie samodzielnego państwa żydowskiego wraz z Transjordanią, formowanie legionu żydowskiego i ułatwienie emigracji do Palestyny. Przemawiał również słynny przywódca sjonistów Zabotyński. Wypowiedział się on za polityką, skierowaną przeciwko Arabom i utworzeniem organizacji wojskowej w Palestynie, któraby była ośścią składową armii angielskiej. Zabotyński zaatakował Weizmanna twierdząc, iż obecny kongres jest zapewne ostatnim kongresem tego rodzaju, gdyż współpraca z przywódcami, którzy są oświadnieni rezygnacją — jest niemożliwa.

Skuteczna praca nad pacyfikacją Europy

Każde państwo musi szanować swe zobowiązania -- Niemcy winny natychmiast wstąpić do ligi narodów
Wszystkie sprawy załatwiać pokojowo!

Odpowiedź Brianda w sprawie paktu bezpieczeństwa

BERLIN, 26 sierpnia. (PAT). Wręczona w poniedziałek ministrowi spraw zagranicznych Stresemannowi odpowiedź francuska w sprawie bezpieczeństwa stwierdza z zadowoleniem możliwość porozumienia i wyraża życzenie, aby porozumienie to wkrótce nastąpiło. Odpowiedź ogranicza się do omówienia 3-ch zasadniczych punktów, które poruszyła ostatnia nota niemiecka. Co do punktów, na które nota niemiecka nie odpowiedziała — rząd francuski przypuszcza, iż rząd niemiecki je przyjmie, zastrzegając sobie prawo rozpatrzenia szczegółowego.

Odpowiedź Brianda rozpada się na trzy części.

W pierwszej części odpowiedzi, rząd francuski stwierdza z zadowoleniem, że rząd niemiecki nie zamysła uzależnić podpisania paktu bezpieczeństwa bezpośrednio od wprowadzenia zmian w traktatach pokojowych, mimo, że wskazał ostatnio w swojej nodzie na dwa wypadki zmian traktatów w drodze porozumienia, przyczem powołał się na postanowienia ligi narodów. Nota niemiecka porusza również i myśl zmiany stosunków okupacyjnych w Nadrenji. Francja niema zamiaru uchylać się od wykonania któregośkolwiek z postanowień statutu ligi narodów, i zwraca uwagę na to, że statut ten oparty jest na poszanowaniu istniejących traktatów i że pierwszym postulatem ligi narodów jest, by każde państwo, przystępując do niej, szanowało swe zobowiązania międzynarodowe.

W zgodzie ze sojusznikami Francja sądzi, że ani traktaty pokojowe ani prawa,

przysługujące na ich podstawie Niemcom i państwom sprzymierzonym, nie powinny być przez nowy pakt naruszone. Podobnie ma się sprawa z gwarancjami, służącymi do przeprowadzenia postanowień traktatów.

Druga część odpowiedzi podkreśla, że wstąpienie Niemiec do ligi narodów umożliwi im stawianie swych postulatów, jak to miało miejsce z innymi państwami. Wejście Niemiec do ligi narodów jest jedyną trwałą podstawą gwarancji i porozumienia w sprawie bezpieczeństwa. Należy ubolewać, że rząd niemiecki uzależnia swoje wstąpienie do ligi od pewnych wyjaśnień, gdy stojąc jeszcze poza ligą, nie może wyrażać swych życzeń, miałyby one bowiem charakter warunków. Rząd francuski nie ma prawa przemawiać w imieniu ligi narodów, zaznacza jednakże, że rada ligi dała już odpowiedź na zastrzeżenia rządu niemieckiego. Rząd francuski podkreśla swoje dawne określenie, że przystąpienie Niemiec do ligi narodów na podstawach równych dla wszystkich praw może stworzyć platformę dla porozumienia w kwestji bezpieczeństwa, i brak tego bezpieczeństwa przeszkodził przeprowadzeniu ogólnego rozbrojenia, przewidzianego w statucie ligi narodów.

Część trzecia. Przechodząc do kwestji traktatów arbitrażowych odpowiedzi Francji stwierdza, że jakkolwiek sądy arbitrażowe mogą być stosowane w wielu wypadkach, to jednak nie mogą znaleźć zastosowania w kwestjach politycznych przez co zacieśni się propozycje memorandum niemieckiego z dn. 9 lutego, zmierzające

do zawarcia traktatów arbitrażowych, celem pokojowego załatwienia konfliktów politycznych i prawnych.

Sojusznicy przekonani są, że ograniczone w ten sposób sądy arbitrażowe, których działalność nie rozciągałaby się na wszystkie sporne kwestje między narodami sąsiadującymi — nie wchodziłyby jako gwarancje pokojowe w rachubę, pozostawiałyby bowiem zbyt wiele możliwości wojny

Francja pragnęłaby na podstawie przesłanek, podanych w nodzie z dnia 16 czerwca, by każde zastosowanie siły zbrojnej było uważane z góry bez obowiązującego we wszystkich wypadkach zobowiązania do pokojowego załatwienia. Nota stwierdza, że obiektywnie Niemiec w kwestji gwarancji sądów arbitrażowych nie wytrzymują obiektywnej krytyki. Wedle przewidzianego systemu ani gwarant, ani jedna ze stron nie rozstrzygają swobodnie: która ze stron jest napastnikiem (agresseur). Napastnik bowiem określa sam siebie przez to, że chwytając za broń, narusza granice lub zdemilitaryzowaną strefę. Trzeba, aby od państw sąsiadujących z sobą zależało, by ten system gwarancji stworzony dla ich własnej obrony — nie został przeciw nim skierowany.

Ten system gwarancji analogiczny do tego, jaki liga narodów na ostatniej swej sesji uznała za zgodny z duchem ligi narodów. Trzeba rozpatrzyć, czy znajdzie się droga i sposób stwierdzenia tego bezstronnie, bez szkody dla ruchu gwaranta. Nota wyraża nadzieję, że pakt gwarancyjny możnaby ująć w formy słuszne i rozsądne, wykluczające mylne komentowanie i wy-

konywanie oraz podkreśla, że sojusznicy świadomi są trudności i zwłoki, jakie powoduje pisemna wymiana not. Rząd francuski w porozumieniu ze sprzymierzonymi powołuje się raz jeszcze na swoje poprzednie uwagi o konieczności skrupulatnego poszanowania traktatów i zaprasza rząd niemiecki do prowadzenia na powyższej podstawie dalszych rokowań.

NIEMCY DZIŚ DADZĄ ODPOWIEDZ.

BERLIN, 26 sierpnia (Pat). Odpowiedź Niemiec będzie wysłana dziś do Paryża. Tekst odpowiedzi będzie ogłoszony natychmiast po jej wysłaniu.

Biuro Wolffa donosi, że ambasador francuski, wręczając Stresemannowi notę Brianda, uzupełnił ją następującymi wyjaśnieniami, popartymi przez ambasadora angielskiego i posła włoskiego. Wyjaśnienia te brzmią jak następujące:

„Francja i jej sojusznicy uważają za wskazane szybkie zwołanie konferencji rzeczoznawców prawnych ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglii, Niemiec i Belgii, w celu dania możności przed stawicielowi rządu Rzeszy zaznajomienia się z prawnotechniczną stroną zapamiętanych rządów sojusznicznych na kwestje, które mają być rozpatrzone i załatwione. Po zakończeniu tych prac przygotowanych mogłoby nastąpić zwołanie konferencji tej byłyby ostatecznie rozstrzygnięte Niemiec, Anglii, Francji i Belgii. Na konferencji tej byłyby ostatecznie rozstrzygnięte zagadnienia, wysunięte przez państwa sojuszniczne.

Anglja robi Francji trudności

Niewiara w przyszłość gospodarki niemieckiej

PARYŻ, 26 sierpnia. (Wł. sl. tel. „Głosu Polsk.“). Dzienniki w dalszym ciągu żywo komentują londyńskie rozmowy w sprawie długów. Dzisiaj przeważa opinia, że osiągnięcie definitywnego rozstrzygnięcia uważać należy za mało prawdopodobne. Rokowania obecne będą stanowiły tylko dobry i użyteczny początek.

Dzisiejsze informacje stwierdzają, że główny szkopuł polega na tem, iż Anglja nie zgodziła się, aby część spłat stanowiły francuskie wpływy z planu Dawesa.

Dzienniki paryskie wyrażają z tego powodu wielkie zdumienie, przypominając, że swojego czasu Anglja właśnie wykonywała na Francję nacisk co do przyjęcia planu Dawesa. „Journal“ pisze, iż jest to najprawdziwszym paradoksem, że obecnie z kolei Francja musi podtrzymywać w Anglii zaufanie do planu, którego współtwórczynią jest właśnie Anglja.

„Excelsior“ stwierdza, że stanowisko Anglii jest jaknajgorszym prognostykiem dla przyszłych losów planu i że oznacza niewiarę w przyszłość gospodarki niemieckiej. Dziennik uważa, że opóźnienie układu w sprawie długów o sześć miesięcy lub nawet o cały rok byłoby mniejszym złem, niż powzięcie przez Francję zobowiązań, których później nie można byłoby wykonać.

LONDYN, 26 sierpnia (Pat). Podczas rokowań w sprawie francuskich długów wojennych rząd angielski domagał się, aby Francja płaciła rocznie 16 milionów funtów szterlingów, natomiast Caillaux proponował 10 milionów. Ostatecznie określono wysokość francuskich spłat rocznie na 12 i pół miliona funtów szterlingów. Za spłaty te odpowiedzialną jest wyłącznie Francja, która musi zastosować tę swą propozycję do zobowiązań swych dłużników.

Caillaux wydał komunikat, w którym stwierdza, że Churchill zgodził się na udzielenie części owego moratorium do 1930 r. Caillaux wyraził przekonanie, iż ostateczne porozumienie będzie niebawem osiągnięte.

KONKURENCJA ANGLJI I AMERYKI.

LONDYN, 26 sierpnia. (PAT). Ambasador Stanów Zjednoczonych Houghton złożył podobno foreign office pismo w sprawie noty Brianda, dotyczącej bezpieczeństwa.

Koła amerykańskie sceptycznie zapatrują się na możliwość przyjęcia półurzędowych sugestji wielkobbrytyjskich w sprawie ogólnego uregulowania długów mie-

dzysojusznicych. Stany Zjednoczone uważają bowiem, że regulacja długów jest sprawą obchodzącą bezpośrednio jedynie dwa państwa zainteresowane. W przeciwieństwie do tego, znaczna część opinii angielskiej nie dopuszcza możliwości, uregulowania długów francuskich przed zakończeniem rokowań w Waszyngtonie, zdaje się bowiem obawiać, iż nadmierna redukcja długu zwiększy francuską zdolność płatniczą, z czego skorzystałaby Stany Zjedn. Wielkobbrytyjskie koła koła urzędowo występują przeciwko pun-urzędowe występują przeciwko temu pun-propozycje zredukowane, tak jak na to pozwalają okoliczności. Propozycje te przewyższają wciąż jeszcze możliwości francuskie.

WASZYNGTON, 26 sierpnia. (PAT). Tutejsze koła polityczne z wielką uwagą śledzą rokowania Caillaux w Londynie. Oczekują tu ostrej opozycji w parlamencie francuskim, jaka powstanie bez względu na to, jaki będzie wynik tych rokowań.

Sądzą, że umowa między Francją a Anglią wpłynie niepomyślnie na rokowania amerykańsko-francuskie, gdyż zmniejszy ona zdolność płatniczą Francji.

Plon podróży min. Skrzyńskiego

Nie tylko pożytek dla Polski, ale usługę dla całej Europy

PARYŻ, 26 sierpnia (Pat). Nowojorski korespondent miesięcznika „Europe-Nouvelle“ nadsyła list o pobycie min. Skrzyńskiego w Ameryce.

Celem przyjazdu ministra — pisze korespondent — było zbliżenie starego i nowego świata, nawiązanie kontaktu umysłowego. Udając się do Stanów Zjednoczonych, by mówić o Polsce i Europie, minister Skrzyński pisze „Europe-Nouvelle“ — dokonał on nie tylko dzieła pożytecznego dla swego kraju, lecz oddał przysługę całej Europie. Solidarność między Europą a Ameryką leży w interesie obu półkul. Minister Skrzyński dowiódł tego w Ameryce.

„Le Gaulois“ nawiązując do podróży ministra Skrzyńskiego, pisze:

„Ileż nieporozumień oszczędziłoby się, gdyby mężowie stanu Europy badali na miejscu duszę Ameryki.

Następnie mówiąc o oświadczeniu ministra, dotyczącym sprawy współpracy Europy i Ameryki „Gaulois“ stwierdza, iż minister postawił zresztą tę sprawę na terenie obrony rasy białej. Minister wyobraża sobie możliwość współpracy z Ameryką w formie wolnego stowarzyszenia w celu zażegnania gróźb imperjalizmu

oraz bolszewizmu azjatyckiego.

„Ere Nouvelle“ podnosi znaczenie podróży ministra Skrzyńskiego oświadczając, iż rezultaty podróży przewyższyły wytknięte cele. Ze wszystkich przemówień ministra Skrzyńskiego wyłania się myśl, że pokój i odrodzenie Europy opiera się na solidarności i współpracy. Ameryka nie ma prawa być obojętną na losy idei pokojowej.

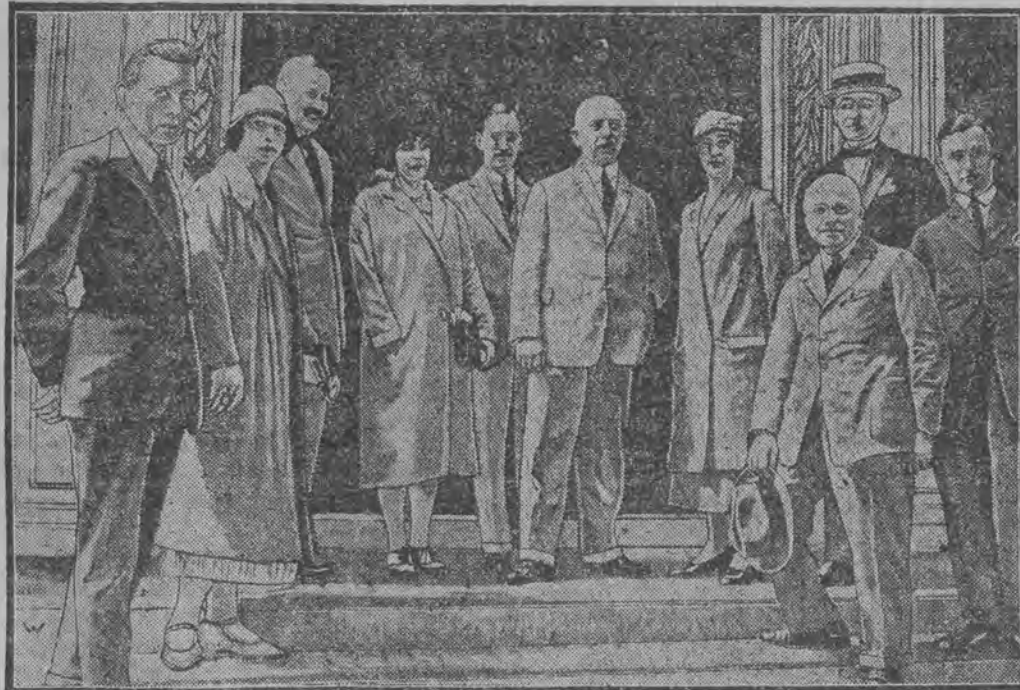
Nareszcie zrozumieli konieczność współżycia z Polską

Litwa rozpocznie rokowania o spławie na Niemnie

KRÓLEWIEC, 26 sierpnia. (Pat). Litewski prezes rady ministrów, Petrulis, udzielił wywiadu prasie kowieńskiej w sprawie spławu po Niemnie. Prezes Petrulis oświadczył, iż rząd litewski w roku zeszłym udzielił koncesji na spław firmom litewskim i jednej angielskiej, lecz wskutek obstrukcji ze strony Polski koncesje te nie zostały wykorzystane. W tym roku opracowano przepisy co do spławu po Niemnie, które trzeba będzie jednak skoordynować z przepisami polskimi oraz omówić szereg kwestji technicznych, jak: miejsc kontroli, dokumentów, komunikacji pocztowo - telegraficznej i t. d.

W tych dniach poseł polski w Berlinie, p. Olszowski wręczył posłowi litewskiemu Sidikauskasowi notę, wyrażającą życzenie rozpoczęcia bezpośrednich rokowań w sprawie spławu. Propozycja ta została przyjęta na radzie ministrów litewskich i spotkanie ustalono na dzień 31 sierpnia w Kopenhadze. Do składu delegacji litewskiej wejdą: poseł litewski w Berlinie Sidikauskas, naczelnik poczty i telegrafów Tomaszauskas, dyrektor wydziału dróg wodnych Iszos Skardliński, dyrektor departamentu handlowego Norckajis, zaś jako eksperci: przemysłowiec kłajpedzki Naphthal i przemysłowiec kowieński Marcinczas. Delegacja otrzymała instrukcje ścisłego trzymania się konwencji kłajpedzkiej. Litwa chce dopuścić na swoje terytorjum polskich kupców drzewnych i zezwolić na używanie przez nich poczty, telegrafu i telefonów. Prócz tego trzeba będzie omówić stosunki konsularne.

Litwa zgadza się na oddanie reprezentacji konsularnej Polski trzeciemu państwu, przyczem przy konsulacie obcym urzędowałby urzędnik polski. Rokowań politycznych w Kopenhadze nie będzie. Spław drzewa będzie mógł być dokonywany również przez Niemców i przez ro-



Znakomici artyści teatrów Polskiego i Narodowego odbyli wielkie tournée po Francji, występując w miejscowościach, zamieszkałych przez robotników polskich. Na zdjęciu naszym widzimy „wędrorną trupę“, gościnnie podeimowaną w stolicy nadsekwanskiej

Katastrofy kolejowe i humor francuski

W Paryżu wszystko zamieniają na dowcip

Trzy wielkie katastrofy kolejowe, jakie się wydarzyły niedawno we Francji w przeciągu dwóch dni, stały się powodem ironicznych uwag dzienników francuskich, które twierdzą, że należałoby obecnie utworzyć osobną rubrykę „katastrof”. Jeden z dzienników paryski „L'Oeuvre” zastosował się nawet do tej rady i omawia katastrofę pod ogólnym tytułem „Le temps des catastrophes”.

Ogólna liczba ofiar w tych katastrofach jest wielka. Zabitych jest osób 14, rannych 200. Najcięższą była katastrofa pod Amiens, gdzie pociąg Paris—Boulogne wpadł na stację z szybkością 120 kilometrów. Maszynista, który przeoczył znaki ostrzegawcze sądził, że znajduje się jeszcze kilka kilometrów od Amiens i dopiero w ostatniej chwili zahamował pociąg, powodując wykoślenie. Rezultatem wykoślenia było rozbicie się kilku wagonów. Druga katastrofa wydarzyła się następnego dnia na linii Dieppe. Tylna część pociągu wykośliła się przy opuszczaniu stacji Pontoise. Winę ponosi zwrotniczy z Pontoise, który zmienił zwrotnicę, zanim jeszcze pociąg opuścił w zupełności zwrotnicę. Tego samego wieczora zdarzył się pociąg z Lille z pociągiem nadchodzącym z Saint-Denis. Powodem katastrofy było spóźnienie pociągu z Lille o 14 minut.

Wszystkie te katastrofy kolejowe stały się powodem satyry i humoru pism francuskich. Według obecnego stanu rzeczy sprawa reparaacji w stosunku do Niemiec, opracowana na podstawie planu Davesa, ustąpiła miejsca zagadnieniu bezpieczeństwa. Cóż to jest „zagadnienie bezpieczeństwa”? — zapytują dzienniki paryskie. Naturalnie, tylko bezpieczeństwo na kolejach. Jeden z humorystów francuskich powiada, że kiedy Briand przyjechał do Londynu w sprawie „zagadnienia bezpieczeństwa”, miał powiedzieć do niego Chamberlain: „Mój kochany panie Briand, skoro przyjechał pan, aby mówić o sprawie bezpieczeństwa, dlaczego nie przywiózł pan ze sobą jakiego dyrektora linii Parvz—Orleans?”

W innym znowu dzienniku paryskim znajduje się następujący dowcip:

Dwie przyjaciółki prowadzą bardzo intymną rozmowę. Naturalnie mowa jest o „nim”.

— Mój narzeczony jest bardzo odważny — mówi Marianna.

— Czy on jest urzędnikiem na linii Paryż—Orleans? — zapytuje druga.

Albo inny dowcip.

— Kochana, jaki dowód mojej miłości mam ci złożyć?

— Kup natychmiast bilet kolejowy do Bordeaux i wsiądź do pociągu.

Samochody, jako czynnik zwolnienia ruchu w mieście

„Najprostsze prawdy są te, do których ludzkość najpóźniej dochodzi”.

Filozof, którego nazwiska nie pamiętam.

Zamknięcie fabryk samochodów Forda w Belgii napełniło mnie nieklamana radością. Jakkolwiek bowiem oddają hołd głęboki genialnie przedsiębiorczemu amerykańskiemu i sympatycznemu autorowi zajmującej książki, przełożonej na język polski: „Moje życie i dzieło” — wyobraźnię moją zastraszył rosnący postęp produkcji automobilowej w jego fabrykach amerykańskich, już dziś długich prawie jak Stany Zjednoczone. W pewnej anegdotce żebrak wyobraża sobie, że bogaty jego współwyznawca Rotszylł zmienia koszułę co sekundę. Ja mam wrażenie, że przy postępie produkcji fabryk Forda w tempie obecnym, nowe samochody będą wychodziły jeden po drugim z taką szybkością, że ich wyjście będzie niedostrzegalnym dla oka, lub da się obserwować tylko na ekranie przy zwolnionym obrocie aparatu.

Co się wtedy dzieć będzie w Warszawie? Zasypano nas już fordami, jak roździenkami. Dotknąłem tej plagi w jednym z poprzednich feljetonów. Ale temat nie wyczerpałem. Zastępuje on na studjum ekonomiczne. W porze kryzysu pieniężnego, stagnacji handlowej, niernawości przemysłu, licytacji podatkowych, niemożliwości budowlanego, samobójstw kupców i t. p. dążenie liczby aut w stolicy do paru tysięcy przy zapelnionych tramwajach i konkurencji końskiej stanowi zagadkę dla ekonomisty.

Dzieje się u nas coś takiego, co przypomina opowieść antropologa Taylora o przywiezionym przez misjonarzy angielskich za panowania Jerzego IV z Nowej

Głos dwustu bitych dzieci

Czy kara cielesna musi być środkiem wychowawczym

Wiedeńskie pismo dla kobiet pod tytułem „Die unzufriedene” (Niezadowolona) rozpisano ankietę na bardzo ciekawy temat mianowicie, czy biciem poprawia się dzieci. Na kwestionariusz odpowiedziało między innymi około 200 dzieci szkolnych a odpowiedzi ich niechaj posłużą za wskazówkę rodzicom i wychowawcom. Kilka z tych charakterystycznych głosów zamieszczamy.

Siedmioletni uczeń pierwszej klasy w Brück a. d. Leitha pisze:

„Gdy mnie mama bije, myślę wtedy, że mam straszną mamę. Choćbym nawet coś zbroił, z braciżkiem się spierał, bić mnie mama nie powinna. Lepiej, żeby mnie mama wypędziła na ulicę lub nie pozwoliła się bawić”.

Z Badenii nadeszło dwóch braci (11-letni i 12-letni) dwa listy. Młodszy pisze:

„Nieraz ojciec mnie bił, ale to nic nie pomaga. Widać, że to nie jest dobra kara”.

O radę, jakaby była lepsza kara, zwraca się ów chłopak do redakcji wspomnianego pisma.

Starszy pisze więcej o swym biednym młodszym bracie:

„Mój młodszy 11-letni brat ma bardzo dużo do czynienia z trzepaką, ale staje się coraz gorszy. Myślę, że są lepsze kary: areszt domowy, zakaz udziału w zabawach na boisku. Dla mnie najstrasniejszą karą byłoby, gdyby mi ojciec zabronił gimnastyki lub nie puścił na wycieczkę szkolną”.

Trzynastoletni chłopak pisze energicznie:

„Nienawidzę, nie chcę batów. Zamiast tego, niech nam powiedzą, jak mamy się zachowywać i co robić, aby było dobrze”.

Ośmioletnia dziewczynka pisze słodko:

„Gdy do dzieci mówi się dobrze i ładnie, słuchają one zawsze. Mój tatuś i mamusia kochają mnie bardzo. Gdy się

dzieci bije, stają się one złośliwe i złe”.
Jak sercem i dobrem słowem oddziaływa się na dzieci, opowiada trzynastoletni chłopak:

„Gdy moja matka robi mi o coś wymówki, przykro mi jest bardzo a szczególnie gdy mówi: „Czekaj Franku i tak długo nie będę żyła. A i tę odrobinę życia zatruwasz mi jeszcze”. Po takich słowach mamy nie mógłbym już nic złego zrobić”.

Uczeń wyższej klasy z Berndorfu pisze: „Ze kara bicia nic nie pomaga, widzi to każdy myślący człowiek. Jak nas należy karać? To bardzo proste. Gdy mi rodzice powiedzą naprzykład, że nie wolno mi iść na gimnastykę, do kina w piątek, kiedy wyświetlają filmy naukowe lub też zabronią mi iść na wycieczkę, to już jest dla mnie okrośna kara. Dlatego występuję się, by coś zbroić”.

Jedenastoletni chłopak z Insbrucku pisze:

„Odczuwam więcej sztyderstwo niż bicie”.

Trzynastoletnia dziewczynka z Flondorfu opowiada:

„Gdy zrobię coś niedobrego, mama mi bez gniewu zwraca na to uwagę, ale nie mówi do mnie przez kilka dni. To jest dla mnie straszna kara, straszniejsza niż bicie”.

Najmłodsza obywatelka z pośród biorących udział w ankiecie, sześć i półletnia Nina Pawłowska (zapewne polska) pisze drukowanym, bo inaczej jeszcze nie umie:

1. Mnie jeszcze nikt nie bił.

2. Ani tatuś ani mamusia.

3. Uważam, że ta kara nie jest sprawiedliwa.

4. Najlepiej, jeżeli rodzice przemawiają do mnie bez gniewu”.

W ten sposób sześciolatek dziecko daje najlepszą radę, by dzieci karać i wychowywać — dobrocią.

Premja „Głosu Polskiego” dla dziatwy szkolnej

Bon nr. 5. z dnia 27 sierpnia Bon nr. 5.

na dziesięć kompletów Książek szkolnych z księgarni LUDWIKA FISZERA, Piotrkowska 47

Imię i nazwisko: _____ Adres: _____

Wiek: _____ Klasa: _____

Zelandji dowódcy jednego z plemion tamtejszych, zwanego Hongi. Jego szlachetna postawa i piękne utatuowanie zachwyciły angiłków. Przedstawiony królowi uzyskał pozwolenie powrotu do swoich. Obdarowano go na wyjazd zapasem rolnych i rzemieślniczych narzędzi i nasion. Wdzięczny zelandczyk użył tego kapitału w sposób niespodziewany dla opiekunów. — „Przejeżdżając przez Sydney zakupił broń i naboje i, wróciwszy do domu, rozpoczął natychmiast wojnę z innym plemieniem, a skutkiem wyprawy był tak pomyślny, że po pierwszej potyczce ugotowano i zjedzono na placu bitwy 300 jeńców. Hongi zaś — kończy Taylor — rozpoczął uczyć, wykładowczy czy śmiertelnie rannemu przeciwnikowi, wodzowi wrogiego plemienia, pijąc ciepłą krew z ran jego”.

Otóż mam wrażenie, że całe paskarstwo, tatuowane w paski na biodrach (widziałem je na plaży z mostu) rozmienia wszystkie bogactwa rolnicze i mineralne kraju na fordę, aby zmiażdżyć swoich pieśzych wrogów na ulicach. Ale mądry Hongi przynajmniej zwiększał swoim sposobem zapasy żywności. A nie wiem, czy przyspieszona komunikacja miejska (właściwie pasażerska, a nie towarowa), dławiąc przechodniów całkiem niejadalnych i czyniąc to zwłaszcza w godzinach poobiednich i wieczornych, ergo rozrywkowych raczej, niż pracowitych, przyczynia się do powiększenia bogactwa w kraju.

Osobiście z powodu szumu w uszach i ryku w głowie, jako następstw zamieszkiwania w centrum komunikacji samochodowej, nie potrafię tej kwestii rozstrzygnąć. Interesuje się już tylko (pierwszy objaw „dementia automobilis”) kwestją fonetyczną: dlaczego niektóre samochody używają tylko samogłosek i dyfтонogów w przeciągłym „auuuuu”, inne układają swoje wyrazy nawzrostów urzędów sowieckich ze spółgłoskami, niewiążącymi się ze sobą, czy też mówią językami umarłych azteków: „tchgruy”, „ghtrrz”, „bzdgrch”, „mghuu”, „pschtrkau” i t. p.

Ale przypadkowy zbieg okoliczności

zaprowadził mnie do knajpy artystyczno-literackiej, w której wyjątkowo prowadzono rozmowę inteligentną — na temat ekonomiczny na tle kwestji samochodowej. Powiadam i „wyjątkowo” — gdyż wiadomo, jak artyści, literaci i dziennikarze starają się w rozmowach, prowadzonych w knajpie, być nieinteligentnymi i jak to się im doskonale udaje.

Dwaj sąsiedzi moi przy stoliku obocznym nie byli zresztą artystami, ani literatami, choć jeden z nich Henryk George potrafił pisać stylem przepięknym. Byli to cudzoziemcy, nadto już nieżyjący, przybyli do Warszawy pociągiem „kultystycznym” z zaświata przez zwykłą ciekawość. Może właśnie ich nieprzystosowaniem do warunków współczesnego życia wyjaśnia się to, że prowadzili rozmowę inteligentną. Obaj byli ekonomistami.

Więc jednym był Fryderyk Bastiat, tyłokrotnie wyszydzony przez Marksa autor „Harmonii ekonomicznych”, zmarły przed 75 laty. Drugim — jak już zaznaczyłem — był znakomity socjalistyczny autor „Postępu i nędzy”, dzieła tłumaczonego na język polski, u nas zapomniany, czy całkiem nieznanym, bowiem nikt ze zwolenników reformy rolnej w sejmie nie umiał powołać się na genialne błyskawice, które ten umysł niezwykły oświetlał sprawę renty od ziemi. Żałuję, że lakonizm feljetonu nie pozwala mi przytoczyć w całości interesującej dyskusji tych dwóch spacerowiczów z poza grobu.

Bastiat oczywiście zacierał ręce radośnie. Nie przestał być optymistą nieuleczalnym, wierzącym zawsze w harmonie ekonomiczne.

— Puls życia w tej Warszawie bije cudownie! — mówił, popijając czarna kawę z likierem. — To mnóstwo samochodów dowodzi, że rozwinęła się nowa gałąź pracy: tysiące rąk szoferskich zyskało zarobki, że kapitaliści krajowi robią kokosowe interesy na benzynie i rośnie jednocześnie fundusz na płace robotnicze, że kupcy pędzą po mieście, aby przyspieszyć bieg interesów, oficerowie potęgują obronę kra-

Nie bohaterka, lecz zapięcona morderczyni

Proces o zamordowanie rewolucjonisty macedońskiego

Mińły cztery miesiące od chwili, kiedy w loży wiedeńskiego Burgteatru, wódz rewolucjonistów macedońskich Teodor Panica padł ofiarą zamachu. Jego morderczyni Menzia Carniciu znajduje się obecnie w sanatorium „Wimmelhoff” w Hietzing. Proces, który ma się odbyć we wrześniu, wzbudza niezwykle zainteresowanie. I to nie tylko z powodu politycznego tła zamachu, ale także dlatego, że naprzeciw siebie staną dwie kobiety, które los z najszczerzych przyjaciółek przemienił w śmiertelnych wrogów. Na ławie oskarżonych zasiadzie morderczyni Menzia Carniciu, a obok prokurator, jako oskarżycielka, Ekaterina Panica, wdowa po zamordowanym. Pani Panica od śmierci męża żyje w zupełnym odosobnieniu. Jak słychać, przygotowuje się ona do wypowiedzenia mowy, w której zamierza wykazać, że morderczyni nie jest żadną bohaterką — na jaką ją chce kreować półoficjalna prasa rządu Zankowa, lecz pospolitą, zapięconą morderczynią.

Zrobił z bratem to samo, co matka z jagnięciem

Potworna zbrodnia 7-letniego chłopaka

Zgroza przejmujący czyn 7-letniego zbrodniarza, wydarzył się onegdaj w hiszpańskim miasteczku Ossadi Montel. Oto matka owego chłopca, zajęta była krajaniem głowy jagnięcia. Chłopak ciekawie przypatrywał się, jak jego matka po kolei odcinała uszy, język i wydłubowała oczy z głowy martwego zwierzęcia.

Potem zaś, gdy matka poszła zanieść ugotowany już smakołyk ojcu pracującemu w polu, zbrodniarczy synek uziwowszy się w nóż kuchenny, ten sam, który służył do ćwiartowania jagnięcia, zbudził młodszego braciuzka i dokonał na nim tego co przed kilku godzinami zrobiła matka z głową zwierzęcia.

Po powrocie z pracy przedstawił się rodzicom 7-letniego zbrodniarza nie dając się wprost opisać widok. Oto na ziemi leżał straszliwie oszpec, zwłoki ich młodszego syna, a obok nich w kałuży krwi piętrzyły się jego palce, uszy, wydłubane oczy... W rogu izby stał uśmiechnięty zbrodniarz.

Serce ojca ścisnęła rozpacz. Chwyił za kark swego jedyne już syna i z taką siłą rzucił nim o ścianę, że mózg jego rozprysnął się w kawałki i trup zbrodniarza padł obok trupa ofiary.

ju w tempie błyskawicznym, biurokraci starają się uruchomić papiery, przewożąc je z ministerstwa do ministerstwa, że wszystkim kwitnie...

George uderzył pięścią w stół, aż się piwo zakotłosało w kuflu:

— Nie pamiętasz pan, co pisałem w „Progress and Poverty” w r. 1875, lub nie czytałeś tego, choć dzieło moje mogłeś znaleźć w bibliotece Lucyfera. Pisałem: „Nędza przybywa ze świstem pierwszej lokomotywy i więzienia są również istotnymi cechami „rozwoju materialnego”, jak kosztownie urządzone mieszkania, bogate sklepy i przepyszne kościoły. Na ulicach oświetlonych gazem i strzeżonych przez policję żebrak wyciąga rękę do przechodnia, a pod gmachami uniwersytetu, księgarni lub muzeum kryją się hunnowie i wandale stokroć straszniejsi i więcej barbarzyńscy, niż ci, których Macaulay prozował i... tę moją przepowiednię ziszcili już Wschód rosyjski — biada, jeżeli ziści ją i Zachód!...

„Ta fala samochodów nie jest dla mnie dowodem wzrostu wytwórczości i bogactwa, lecz nędzy! Czy pan sądzi, że to ci psowacze benzyny wytwarzają chleb i mięso, zsypują zboże do śpichlerzy?... Uważano mnie za paradoksalistę, kiedy zbijałem teorię Malthusa. Moje paradoksy były jednak zawsze tylko późnemi prostymi prawdami... Ja jestem zdania, że samochody zwalniają w mieście komunikację i tempo produkcji...”

— Co - o takiego?! — chwycił się Bastiat za głowę.

— Jadący samochodami próżniacy zatrzymują na rogach ulic tysiące pieszych pracowników. Obliczyłem, że to zatrzymanie wyraża się w Warszawie dziennie w 4.087.928.654.013 minutach równych kapitałowi w dolarach...

Wymienił taką fantastyczną sumę, że mi się w głowie zakręciło. Kiedy odzyskałem przytomność, już ich nie było. Przy stoliku dwaj znakomici poeci prowadzili nieinteligentną rozmowę... Chwała Bogu!

Leo Belmont.

Ulgi płatnicze dla przemysłu włókienniczego

Kasa chorych zgadza się na przyjmowanie pokrycia wekslowego w wysokości około 50 proc. należności od pracodawców

Sprawa ulg płatniczych w elektrowni zdecydowana będzie po objęciu elektrowni przez nowe товариство

Specjalne wywiady „Głosu Polskiego“ w zarządzie kasy chorych i elektrowni

Związki przemysłowe na ostatnich swych zebraniach postanowiły podjąć kroki u zarządu elektrowni, kasy chorych, funduszu bezrobocia i zakładu ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków, by instytucje te przyjmowały zapłatę z tytułu należności za prąd i świadczenia w wekslach.

Chcąc zorientować się jakie szanse powodzenia ma realizacja tych postulatów, zwróciliśmy się do zarządów tych instytucji z prośbą o udzielenie nam w tej sprawie informacji.

ELEKTROWNIA UDZIELI PRZEMYSŁOWI ULG.

ALE DOPIERO PO PRZEJŚCIU POD ZARZĄD NOWEGO TOWARZYSTWA.

W kierownictwie handlowym elektrowni łódzkiej udzielono nam następujących informacji:

Dotychczasowy zarząd państwowy elektrowni, stosując się do zarządzeń ministerstwa, nie mógł udzielać konsumentom żadnych ulg płatniczych.

Oczywiście, że w sporadycznych indywidualnych wypadkach ulgi takie były stosowane, ale o ulgach zbiorowych nie mogło być mowy.

Obecnie prawdopodobnie już w najbliższych dniach „Łódzkie товариство elektryczne“ po sfinalizowaniu pertraktacji z władzami państwowymi i komunalnymi przejmie elektrownię łódzką i wówczas sprawa ta stanie się aktualną.

— Jakże wydatki elektrownia pokrywa weksłami?

— W pierwszym rzędzie węgiel, co stanowi około 30 proc. wydatków oraz szereg drobnych wydatków.

Pozostałe, w pierwszym rzędzie wydatki personalne, dalej zakupy, czynione zagranicą są całkowicie gotówkowe.

— W jakim stosunku elektrownia mogłaby przyjmować pokrycie wekslowe za prąd?

— Jest to rzecz, której nie można obecnie przesądzać... Jest ona zależna od układu stosunków, jakie się wytworzą po objęciu elektrowni przez товариство.

Oczywiście, że jeśli товариство nie uzyska kredytu w instytucjach finansowych krajowych lub zagranicznych, to ulgi te będą mogły siłą rzeczy być nieznaczne.

Przypuszczam jednak, że po objęciu elektrowni przez товариство prywatne, które mimo swego monopolowego stanowiska, będzie musiało się bądź co bądź liczyć z najważniejszym konsumentem — przemysłem — da się wytworzyć pewien modus vivendi, który ułatwi przemysłowi przetrwanie ciężkiego okresu restrykcji kredytowych.

50 PROC. POKRYCIA WEKSLOWEGO

Przewodniczący zarządu kasy chorych, p. Kałużyński, zapytany przez nas o opinię swą w sprawie pokrywania przez przemysł należności z tytułu ubezpiecze-

nia robotników w wekslach, oświadczył nam co następuje:

— Zarząd kasy chorych skłonny jest do pójścia na jaknajwiększe ustępstwa, by ułatwić przemysłowcom spłacanie należności.

Jednakże z jednej strony musimy być tak asekurowani, by nie ponieść strat, z drugiej zaś musimy otrzymywać gotówką takie sumy, które nam wystarczą na wypłaty świadczeń i wydatki personalne.

20 — 25 proc. budżetu kasy stanowią takie wydatki, które możemy pokryć weksłami i także sumy możemy od pracodawców w wekslach przyjmować.

Oczywiście, że nie możemy stosować żadnych ulg, o ile chodzi o sumy, które pracodawcy ściągają od robotników, sumy te powinny być nam natychmiast przekazywane, gdyż są one naszą własnością, a pracodawcy są tylko ustawowymi inkasentami.

Ponieważ ubezpieczony płaci 40 proc. składki, a pracodawca 60 proc., to niemal połowę należności od pracodawców przyjmować będziemy mogli w wekslach.

Raz jeszcze jednak podkreślam, że musimy być asekurowani przed stratami, które wyniknąć mogą wskutek ewentualnego zaprzestowania tych weksli.

W tym więc celu żądaliśmy od związków przemysłowych ich żyra, oraz wpłaty wekslowej 120 za 100, przyczem ta 20 procentowa zaliczka byłaby pewnego rodzaju kaucją aż do rozrachunku.

Bylibyśmy do pewnego stopnia inkasentami naszych dłużników i po wypięciu sum z tych weksli zapisywalibyśmy je na ich rachunek.

Nie możemy się jednak zrzec prawa egzekucji w stosunku do tych dłużników, którzy wpłacą nam należność w wekslach, gdyż w razie protestu egzekwowanie naszej należności trwałoby zbyt długo.

— A jak się obecnie przedstawia sprawa ulg?

— Stosujemy je indywidualnie... Ci z płatników, którzy dotąd stosunkowo dobrze wywiązywali się ze swych ustawowych zobowiązań, otrzymują daleko idące ulgi.

W stosunku do opornych płatników stosujemy kroki egzekucyjne.

— Czy wysokość kar za zwłokę i opłat egzekucyjnych nie jest wygórowana?

— Muszę stwierdzić z całą stanowczością, że nie. Egzekwowanie należności kosztuje nas znacznie drożej, niż otrzymujemy z opłat egzekucyjnych.

Co się zaś tyczy kar za zwłokę, to są one niższe, niż ustawowe i zostały ustalone w tej normie wskutek ingerencji frakcji pracodawców w zarządzie kasy.

Jeszcze raz podkreślam — kończy p. Kałużyński — że zarząd kasy w zrozumieniu sytuacji obecnej pójdzie na jaknajdalej idące ulgi płatnicze, jednakże pracodawcy winni postępować bezwzględnie lojalnie w stosunku do kasy chorych.

Pan Faust ma dużo obślunków, tylko nie ma dewiz

Z tej też przyczyny redukuje pracę

Otrzymał list następujący:

Niniejszym uprzejmie prosimy o łaskawe sprostowanie mylnej informacji Polskiej agencji prasowej, umieszczonej w kronice wczorajszego numeru o przyczynach zamknięcia fabryki naszej w Pabianicach.

Nieudzielenie dewiz na pokrycie zagranicznych rachunków za surowce, zredukowanie dyskonta w Banku Polskim i zupełne zaniechanie go przez prywatne banki, zmusiło zarząd, nie zważając na nadmiar obślunków i na zabezpieczenie surowcami do końca roku, fabrykę, która od dłuższego czasu w całości była uruchomiona, w pełni pracy na nieograniczony czas, zamknąć.

Z poważaniem

Herman Faust i S-ka
Spółka akcyjna.

Brukarze chcą brukować ale nie mają co

(p) W lokalu przy ulicy Piotrkowskiej 107 odbyło się zebranie związku zawodowego brukarzy, betoniarzy i robotników ziemnych.

Na zebraniu przemawiał p. Adam Łatkowski, który zreferował sprawę przystąpienia związku do przetargu brukowania ulic.

Dalej omawiano sprawę pominięcia przez inż. Gałązkę związku zawodowego brukarzy, betoniarzy i robotników ziemnych, kiedy to dopuszczono do przetargu przy następnym posiedzeniu stanęli na trzecim miejscu pod względem kosztorysu, a jednak zostali zwyciężeni przez p. Gałązkę, który powierzył brukowanie ulic prywatnym przedsiębiorcom.

Na zebraniu postanowiono zwrócić się do wiceprezydenta Wojewódzkiego, by poparł na najbliższym posiedzeniu sprawę związku i przyznał mu brukowanie ulic.

W końcu zebrania postanowiono wysłać delegację do wydziału wojewódzkiego oraz do ministerstwa pracy i opieki społecznej w Warszawie, aby otrzymać zamówienia w innych miastach Polski na roboty brukarskie, betoniarzkiej i ziemne.

Wypłata zapomóg

dla pracowników umysłowych

(p) W dniu wczorajszym państwowy urząd pośrednictwa pracy wypłacił przeszło 1,000 złotych, t. j. resztę sumy z przysługujących 30,000 zł. dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Dnia 26 sierpnia r. b. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 49.

B. P.

Adolf Engel

Kupiec i obywatel miasta Łodzi.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w czwartek, dnia 27 b. m. o godz. 2-iej po poł. z domu żałoby przy ul. Rzgowskiej 76, o czym zawiadamiają zropaczeni

Żona i dzieci.

Emerytury dla dziennie płatnych pracowników żąda związek Kolejarzy

We wtorek, dnia 25 sierpnia r. b., o godzinie 8 wieczór, w lokalu związku „Praca“ przy ul. Głównej nr. 31 odbyło się ogólne zebranie związku kolejarzy zjednoczenia zawodowego polskiego Z. Z. P. filja w Łodzi. W pierwszym rzędzie poruszono sprawę mieszkań służbowych kolejarzy, oraz zapoznania zebranych z treścią memorjału, jaki wysłany został do ministerstwa kolei treść którego brzmi następująco:

Dyrekcje kolejowe zarządziły potrącenia podwyższonych stawek komornego wstępc od listopada ub. roku wszystkim pracownikom zajmującym mieszkania służbowe.

Zaległe potrącenia wynoszą od kilkudziesięciu do kilkuset złotych, poza dokonywanymi potrąceniami przez co stawiają tych pracowników w sytuacji nader krytycznej, gdyż przy skrajnych poborach, jakie pobierają pracownicy kolejowi, potrącenie tak poważnych sum godzi wprost podstawy ich egzystencji.

Pracownicy kolejowi w b. zaborze rosyjskim za mieszkania służbowe nie płacili, natomiast dodatek na mieszkanie o-

trzymywali ci wszyscy, którzy nie posiadali mieszkań służbowych.

Z powyższych przyczyn zarząd główny związku kolejarzy Z. Z. P. prosi ministerstwo kolei o wydanie zarządzeń:

a) aby zaległe za mieszkania kwoty zostały pracownikom kolejowym umorzono, b) by pracownikom, zajmującym mieszkania służbowe, nie płacono dodatków mieszkaniowego i nie potrącano im z poborów należności za takie mieszkania.

Po przedyskutowaniu całego szeregu spraw bieżących przyjęto następujące d. i. e. rezolucje:

1) Zebrani protestują kategorycznie przeciwko pominięciu kolejarzy przy otrzymaniu 50 proc. zasiłku, który został wypłacony pracownikom państwowym poszczególnych resortów.

2) Wobec zwlekania przez rząd z wnieśieniem do sejmu uzgodnionego ze związkami projektu ustawy o zabezpieczeniu emerytalnym dziennie płatnych pracowników (kolejowych) wskutek czego zwolnienie ze służby płatni dziennie długoletni pracownicy kolejowi, skazani są na śmierć głodową.

Przedzalnian zarobkowe i wykończalnian

podwyższają cenniki

Jak już donosiliśmy, związek wykończalni i farbierni postanowił podwyższyć cennik o 20 proc. Obecnie kolej przysłała na przedzalnian zarobkowe, które wysyłała do swych klientów zawiadomienia o podwyższeniu cenników, polegającym na obniżeniu udzielanego dotychczas rabatu o

10 procent i żądaniu 30 procent gotówki za przedzalnian. Właściciele przedzalnian motywują zmianę warunków rozpracowaniem położeniem, w jakim się znaleźli, spowodowanym niemożnością dyskontowania otrzymywanych jako pokrycie weksli.

(z).

Tam gdzie się bada duszę dziecka

Z miejskiej pracowni psychologicznej

Według sprawozdania wydziału oświaty i kultury za II kwartał r. b., miejska pracownia psychologiczna, Piramowicza 5, w okresie sprawozdawczym zbadała systemem Bineta - Simona 66 dzieci, z których zakwalifikowano do szkół specjalnych 25 dzieci, do klasy ochronnej 8 dzieci, zwolniono od obowiązku szkolnego 8 dzieci, resztę dzieci pozostawiono w szkole normalnej.

Dla zorientowania się w dążeniach zawodowych młodzieży, kończącej szkoły powszechne, przeprowadzono ankietę w siódmych oddziałach szkół powszechnych. Na zasadzie tych ankiet wybrano arkusze dziewcząt, mających zamiar uczęszczania do seminarjum nauczycielskiego, oraz chłopców do gimnazjum miejskiego.

Dla tych dzieci rozesłano do wychowawców arkusze obserwacyjne, zawierające szereg pytań. Wobec tego, że kandydatów do tych szkół było przeszło 300, głównym zadaniem pracowni w okresie sprawozdawczym było przygotowanie i przeprowadzenie egzaminu psychologicznego w celu selekcji najzdolniejszych uczniów do seminarjum i najzdolniejszych do gimnazjum.

Redukcja pracy w przemyśle włókienniczym

(p) Wobec stałego braku gotówki na wypłaty robotnikom, od kilku tygodni przemysł w Zduńskiej Woli uległ zmianie na niekorzyść.

Dwie większe fabryki w Zduńskiej Woli na ostatnich posiedzeniach swych zarządów postanowiły zredukować dni robocze w tygodniu do 3, a nawet i zredukować siły robocze.

Fabryka braci Pinczewskich, która przez cały czas kryzysu była w pełni ruchu, w bież. tygodniu ma zamiar zawiadomić robotników, że praca w przyszłym tygodniu będzie trwała tylko przez trzy dni w tygodniu.

Również fabryka Kapłana i Grossa nosi się z tym samym zamiarem, a za temi fabrykami podąża szereg innych mniejszych zakładów przemysłowych.

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach zarząd fabryki Idelzona mieszczącej się w Zduńskiej Woli, ma zamiar przenieść fabrykę na teren łódzki. Znaczący należy, że fabryka od dłuższego czasu była nieczynna.

POD OSTRYM KĄTEM

Poiret i ks. Walji uratować mogą przemysł łódzki

Od kilku miesięcy ekonomiści Łodzi i Pabjanic, a podobno nawet i Ozorkowa biedzą się nad wyszukaniem przyczyn obecnego kryzysu w przemyśle włókienniczym.

Jedni z nich twierdzą, że przemysłowi brak trzech rzeczy: gotówki, pieniędzy i forsy; inni znów starają się dowiedzieć, że przemysł uratować mogą złote, dolary i funty, trzecia wreszcie grupa twierdzi, iż przemysł mógłby się odrodzić, gdyby mógł dostać bez gotówki surowce i robociznę.

Nie są to jednak radykalne środki zbawienia przemysłu...

Według badań przemennie przeprowadzonych przyczyną kryzysu w przemyśle jest... obecna moda.

Krótkie, obcisłe wydekoltowane suknie pochłaniają o połowę mniej materiału, niż suknie, które noszono przed wojną...

Toż samo da się powiedzieć o modzie męskiej... obcisłe palta wąskie spodnie i marynarki — oto źródła kryzysu w przemyśle.

Gdyby modne były szerokie fałdowane spódnice, długie palta kłozkowe, suknie zapięte pod szyję pojemność naszego rynku wewnętrznego zwiększyłaby się w dwójnasób...

A gdyby jeszcze miał jedwabiu modne były staminy i woale — przemysł bawełniany i wełniany mógłby pracować na 3 zmiany...

Miał więc wysłać memorjały do ministerstwa skarbu, Banku Polskiego i t. d., niech przemysł nasz wyśle delegację do Poireta i księcia Walji... Oto są ludzie, którzy uratować mogą przemysł łódzki.

Fred Belin.

— x —

Kryminalistyka

Pobił ją tak dotkliwie że dostała ataku histerycznego

(R) Na Janinę Świątczak, zamieszkałą przy ulicy Obywatelskiej 41, napadł na ulicy Kątnej nieznanemu osobnik i pobił ją tak dotkliwie, iż dostała ataku histerycznego.

Odprowadzono ją do XII komisariatu P. P., skąd zawieziano pogotowie, które po opatrzeniu, pozostawiło ją w komisariacie w stanie osłabionym.

W szewskiej izdebce

rozegrała się tragedia

(R) W mieszkaniu szewca Sobczaka, zamieszkałego przy ulicy Zgierskiej 134, zdarzyła się ponura tragedia. Otoż żona jego, Rozalja, od dłuższego czasu chora, chcąc położyć kres swemu życiu napila się w celu samobójczym essencji octowej.

Zawezwany lekarz pogotowia, po przepłukaniu denatce żołądka, pozostawił ją w szpitalu w stanie osłabionym.

Psie figle

Falszywe alarmowanie pogotowia ratunkowego

(R) Wielokrotnie już poruszaliśmy figle łobuzów, którzy fałszywie alarmują pogotowie miejskie.

Wczoraj miał miejsce podobny wypadek.

Z domu przy ulicy Nowomiejskiej 28, zaalarmowano pogotowie o wypadku przez jechania tramwajem.

Po przybyciu pogotowia, lekarz na miejscu nikogo nie zastał.

Nie wątpimy, że winni zostaną pociągnięci do odpowiedzialności, i że raz wreszcie skończą się te wybryki „dowcipniści”.

Pożar na ul. Wolborskiej.

(A) W domu przy ul. Wolborskiej nr. 3 należącym do Monachema Grosmana w dniu dzisiejszym zapaliły się sadze. Zaalarmowany I oddział straży ogniowej przybył na miejsce wkrótce, lecz przed przybyciem straży zdążyli mieszkańcy domu pożar zlokalizować.

Wozem nie wolno imitować tramwai

(A) Doby ubiegłej pociągnięto do odpowiedzialności Kubackiego Władysława, zamieszkałego przy ul. Składowej nr. 25 za jazdę wozem po szynach tramwajowych.

A. TEPLICKI

LEKARZ-DENTYSTA

TEL. 13-51.

POWRÓCIŁ.

6301-3

Truciciele w Kasie chorych

Farmaceuci kasowi fałszowali leki, wydawane ubezpieczonym i wydawali im mniejsze racje medykamentów

Zarząd kasy winien pociągnąć przestępców do surowej odpowiedzialności

Od dłuższego już czasu ubezpieczeni w kasie chorych, należący do pierwszej lecznicy kasy chorych i biorący lekarstwa w aptece tej lecznicy, uskarżali się na nieskuteczność tych lekarstw, przyczem zdarzały się wypadki zatruc oraz pogarszania stanu zdrowotnego chorych.

Wobec tego zarząd kasy chorych postanowił w sprawie tej wszcząć energiczne śledztwo i przystąpił do przeprowadzenia analiz lekarstw, wydawanych w pierwszej lecznicy kasy.

Dochodzenie to dało sensoryjne wyniki: przeprowadzona analiza tych lekarstw wykazała, iż farmaceuci częstokroć nie stosowali się do przepisu recepty, brali poszczególne medykamenty na „oko” bez ważenia, fałszowali lekarstwa oraz wydawali medykamenty w racjach znacznie mniejszych, niż były przepisane, przyczem wydawane medykamenty były fałszywie księgowane.

Ponieważ został ustalony cały szereg takich wypadków, a remanent artykułów aptecznych, przeprowadzony w pierwszej lecznicy, wykazał olbrzymie manca, zarząd rady kasy postanowił bezwzględnie wypowiedzieć pracę tym farmaceutom, na których ciąży odpowiedzialność za te wykroczenia.

Opinia publiczna domagać się musi od zarządu kasy chorych przeprowadzenia ścisłego dochodzenia, celem ustalenia czy wykroczenia te są objawami sabotażu, czy też mamy tu do czynienia z systematyczną kradzieżą dobra publicznego.

W jednym i drugim wypadku przestępcy powinni ponieść zasłużoną karę; nie zasługują bowiem na pobłażanie ludzie, którzy występą swą działalnością niszczyli zdrowie setek ubezpieczonych, powierzonych ich pieczy.

To też zarząd kasy chorych winien w jaknajkrótszym czasie podać do wiadomości publicznej o środkach zastosowanych w obronie życia ubezpieczonych Or.

OFICJALNY KOMUNIKAT O NADUŻYCIACH.

Zarząd kasy chorych nadsyła nam następujący komunikat:

We wtorek, dnia 25 sierpnia r. b. odbyło się pod przewodnictwem p. Kałużyńskiego posiedzenie zarządu kasy chorych m. Łodzi.

Obrazy, po zatwierdzeniu protokołu posiedzenia z dnia 4 b. m., rozpoczęły się jak zwykle od interpelacji członków zarządu, na które udzielał odpowiedzi przewodniczący p. Kałużyński, względnie wicedyrektor inż. Szuster i naczelny lekarz dr. Kłuszyński.

W związku z powyższym uchwalono zwolnić z zajmowanego stanowiska jednego z lekarzy kasowych, który jak to przeprowadzone dochodzenie ustaliło dopuścił się poważnego nadużycia służbowego, dokonując operacji na pacjentach prywatnych w ambulatorjum, narzędziami lekarskimi i używając materiałów opatrunkowych kasy chorych.

W dalszym ciągu na porządku obrad znalazła się kwestja działalności poszczególnych aptek kasy chorych. Liczne skargi ubezpieczonych, zarówno na jakość leków pobieranych z aptek kasowych, jako też i na wydawanie ich w mniejszej, niż przepisana, ilości, zmusiły władze kasy do podjęcia nadzwyczajnych kroków w celu skontrolowania czynności personelu farmaceutycznego. Przeprowadzone specjalne dochodzenia oraz wykonane analizy zakwestjonowanych leków wykazały niestety, iż poszczególni farmaceuci wywiązują się z powierzonych sobie funkcji służbowo-zawodowych w sposób nietylko pozostawiający wiele do życzenia, lecz

wprost niedopuszczalny. Członkowie dyrekcji kasy pp.: dr. Kłuszyński i inż. Szuster przytoczyli niezbita dowody, iż skład chemiczny wykonanych leków odbiega nieraz bardzo daleko od przepisów recepty, przyczem dla popełnionych przeoczeń i pomyłek żadnych przyczyn usprawiedliwiających w wielu wypadkach nie można było znaleźć.

W rezultacie dwugodzinnej dyskusji zarząd, pod wrażeniem ujawnionych faktów, postanowił podjąć jaknajenergiczniejsze kroki, w celu zlikwidowania istniejących nieporządków.

Farmaceuci, którym udowodniono, iż wykonane przez nich lekarstwa nie odpowiadały receptom zostaną natychmiast zwolnieni z pracy, a nazwiska ich ogłoszone w prasie drogą specjalnego komunikatu, w którym opinia publiczna zostanie poinformowana o wykrytych nadużyciach i o środkach, zastosowanych przez zarząd w obronie zdrowia ubezpieczonych oraz dobrego imienia aptek kasy chorych, któremu niedbalstwo niektórych jednostek mogłoby przynieść niepowetowaną szkodę.

Następnie wysłuchano referatów przewodniczących komisji, przyczem postanowiono, co następuje:

1) Rozpocząć potrącanie od dnia 1-go września r. b. pracownikom składki członkowskiej na kasę chorych;

2) Wprowadzić dla nowo przyjmowanych pracowników i robotników obowiązek uprzedniego poddawania się oględzinom lekarskim.

3) Upoważnić dyrekcję kasy do dodatkowego zaciągnięcia w bieżącym miesiącu zobowiązań wekslowych na sumę 20.000 złotych na zakup artykułów aptecznych.

Posiedzenie przerwano o godz. 1-iej w nocy, odkładając omówienie pozostałych spraw porządku dziennego do następnego posiedzenia, a między innymi sprawę ułg płatniczych dla przemysłowców.

Osobiste

Prezes łódzkiej izby skarbowej p. Leon Towarnicki powrócił z urlopu i objął urządowanie.

Pan wiceprezydent m. Łodzi, inż. Wacław Wojewódzki, powrócił z urlopu wypoczynkowego i z dn. 26 b. m. objął urządowanie.

Widowiska, koncerty i zabawy

TEATR POPULARNY w OGRÓDKU SCALA UL. CEGIELNIANA 16. Dziś w czwartek 27 b. m. w dalszym ciągu przebarwna krotchwiła w 3 aktach „Wyrodną ojców” w doskonałym wykonaniu całego zespołu. Reżyserował M. Bielecki.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA. Dziś po raz trzeci arcyzabawna farsa J. Feudeau „On poluje”, która codziennie wywołuje kaskady śmiechu i rzesiste oklaski u rozbawionej publiczności. — „On poluje” jest ostatnią sztuką, albowiem dnia 31 b. m. teatr letni zamyka już na stałe swe podwoje w parku Staszica. W rolach naczelnych ostatni raz przed wyjazdem do Krakowa ujrzymy p. J. Morską i p. E. Magnuszewskiego, oraz świętego „myśliwego”, p. K. Szuberta i „poetę”, p. H. Dębica.

W ŁODZI
PLAC DĄBROWSKIEGO
OLBRZYMI

Cyrk - Menażerja
COSSMY

Dziś o g. 8 w. Gala-Przedstawienie
po cenach normalnych

Zupełnie nowy program № 2,
„Biała dama” — pierwszy raz w Łodzi.
Śmiertelny skok z pod kopuły cyrkowej
wstrząsająca produkcja.

Tresura białych polarnych oraz
syberyjskich brunatnych — niedźwiedzi.

Walka o Konia — Angielska hipiczna gra
sportowa — udział bierze 6 osób
oraz inne Nowości, sensacje i atrakcje dotąd
w Łodzi niewidziane.

Odwiedzanie Menażerji i karmienie zwierząt
od godz. 10 do 1 po poł.

Bilety w kasie cyrku. — Bilety w kasie cyrku.

Szkarlatyna czatuje na nasze dzieci

Każdy piąty wypadek jest śmiertelny

Stosownie do danych statystycznych, będących w posiadaniu oddziału sanitarnego wydziału zdrowotności publicznej, zachorowania na płonicę w Łodzi przedstawiają się, jak następuje:

w r. 1920	—	1318 zachor.
" " 1921	—	283 "
" " 1922	—	215 "
" " 1923	—	417 "
" " 1924	—	767 "

Z zestawienia wynika, iż po dość znacznej epidemii płonicy w r. 1920 — w następujących 2 latach mieliśmy bardzo znaczne zmniejszenie się ilości zachorowań. Natomiast od roku 1922 ilość wypadków płonicy wzrasta z roku na rok prawie dwukrotnie.

Płonica naogół jest chorobą ciężką, daje bowiem dość znaczny odsetek śmiertelności, zależny zresztą od natężenia epidemii, tak np.:

w 1920 r. zanotowano 25,7 proc. zgonów,

w 1921 r. zanotowano 18,3 proc. zgonów,

w 1922 r. zanotowano 10,4 proc. zgonów,

w 1923 r. zanotowano 8,1 proc. zgonów,

w 1924 r. zanotowano 18,5 proc. zgonów.

Widzimy więc, iż płonica jest chorobą groźną, gdyż w Łodzi w 1920 r. co czwarte dziecko umierało, a w r. zeszłym prawie co piąte.

Dlatego też tylko ścisłe przestrzeganie przepisów, dotyczących się należytego odosobnienia chorych, dalej przestrzeganie terminów niedopuszczania do szkoły chorych dzieci (w ciągu 6 tyg.) i zdrowego otoczenia chorych (w ciągu 2 tyg.) może zmniejszyć tę klęskę, jaką dla wieku dziecięcego jest płonica.

Podkreślić należy, iż w ostatnich miesiącach epidemja płonicy wzmożła się na sile.

Fryzjer, który golił brzytwą... portfele z pieniędzmi

Dzieje kradzieży w Banku Spółek Zarobkowych

(p) W dniu wczorajszym w sądzie okręgowym w trybie postępowania uproszczonego rozpoznawana była sprawa Abrama Rudowicza, z zawodu fryzjera, oskarżonego o kradzież 3,700 złotych z teki Franciszka Wilińskiego w banku Spółek Zarobkowych w maju r. b.

Franciszek Wiliński otrzymał 7-go maja zawiadomienie, że nazajutrz przypada termin płacenia weksła na sumę 3,700 zł. w kasie banku spółek zarobkowych.

Wziąwszy rzeczoną sumę do teki poszedł Wiliński do banku, a ponieważ przed kasą stało kilkadziesiąt osób, przeto Wiliński ułożył się w „ogonku”, oczekując dojścia do kasy.

W pewnym momencie Wiliński spojrzał w tył i ujrzał osobnika, który brzytwą do golenia wycina sobie skórę z paznogi i obserwowal jego tekę.

Po 10 minutach Wiliński uczył, że ktoś przecina mu bok teki, a jednocześnie, obejrawszy się, ujrzał zawartość teki, le-

żąca na ziemi.

W tym samym momencie osobnik, który stał za nim, odwrócił się na pięcie i usiłował zniknąć w tłumie.

Przy pomocy woźnego oraz posterunkowego zatrzymano owego osobnika, a przy legitymowaniu go okazało się, iż jest to Abram Rudowicz, który usiłował wykraść Wilińskiemu pieniądze.

Na sądzie Rudowicz nie przyznał się do winy i wyjaśnił, że do banku przyszedł, by zapłacić weksel, a rozprucie teki tłumaczy upuszczeniem brzytwy, która przecięła skórę.

W obawie, by nie posądzono go o kradzież, usiłował zbiec.

Prokurator Ludwik Żabiński nie daje wiary słowom oskarżonego, i domaga się surowego wymiaru kary.

Sędzia Zaborowski, przychyłając się do wniosku prokuratora, skazał Abrama Rudowicza na rok i dwa miesiące więzienia.

Import z Austrii będzie dozwolony

Wczoraj załatwiono pomyślnie pertraktacje -- Jakie postulaty wysunęli austriacy -- Około 80 proc. podań uwzględnionych

WIEDEN, 26 sierpnia. (Pat). „N.ue Freie Presse” zamieszcza zażalenie przemysłowców austriackich z powodu ostatnich zarządzeń walutowych i importowych rządu polskiego. Przemysłowcy skarżą się, że wskutek tych zarządzeń różne gałęzie przemysłu, a zwłaszcza przemysł skórzanym i konfekcyjnym w Austrii popadły w bardzo trudne położenie. Przemysłowcy ci żądają od rządu austriackiego, aby ten przedsięwziął skuteczne zarządzenia, celem skłonięcia rządu polskiego, do cofnięcia zakazu przywozu towarów.

Stwierdzić należy, że sprawa powyższa została już załatwiona na podstawie porozumienia przedstawicieli austriackiej i austro-polskiej izby handlowej, którzy barwili w ubiegłych dniach w Warszawie

i osobiście przedstawili swe postulaty w ministerstwie przemysłu i handlu.

Z kół miarodajnych dowiadujemy się o przebiegu tych pertraktacji następujących szczegółów:

Swego czasu, t. j. 27 maja, gdy została podwyższona polska taryfa celna, austriacka izba handlowa zwróciła się do rządu polskiego z przedstawieniem, iż ma bardzo duże zamówienia na eksport do Polski, które wobec zmienionej taryfy są nie do urzeczywistnienia. Rząd przyrzekł, iż przepuści dawne zamówienia według dawnej taryfy do dn. 30 września za przedłożeniem odpowiednich dowodów. Wobec tego, że obecnie wogóle eksport do Polski został wstrzymany, delegacja austriacka zwróciła się do rządu polskiego z

prośbą o dotrzymanie przyrzeczenia. W razie nieuwzględnienia ich prośby austriacy byłiby narażeni na dotkliwie straty i wobec tego musieliby zastosować represalja pod postacią niewpuszczania do siebie z Polski świń i jaj, a także zniesienie 60 - procentowej zniżki taryfy kolejowej na przewóz polskiego węgla, co równałoby się uniemożliwieniu eksportu naszego węgla do Włoch.

Po konferencjach w tej sprawie w ministerstwie przemysłu i handlu delegacja austriacka opracowała onegdaj zestawienie odnośnych transportów, które mają być wwiezione do Polski i przedstawiła je ministerstwu, mając nadzieję, iż około 80 proc. podań będzie uwzględnionych.

W dniu wczorajszym sprawa ta została pomyślnie załatwiona.

Rynek pieniężny

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA, 26 go sierpnia (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

Dolary 5,18,50
Franki franc. —.—

CZEKI.

Belgia —.—
Holandia —.—
Londyn 25,31,25
N. York 5,18,50
Paryż —.—
Praga —.—
Szwajcaria 101,05
Sztokholm —.—
Wiedeń —.—
Oslo —.—

Włochy 19,47

Pożyczka dolarowa 75.—

10 proc. pożyczka kolejowa 85.—

Pożyczka konwersyjna 43,50

8 proc. pożyczka złota —.—

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 20,50

5 pr. obl. m. Warszawy przedwojenne 17,50

4 i pół proc. oblig. m. Warszawy przedwojenne 13,25

Giełda akcyjna

Bank Handlowy 3,75
Bank dla Handlu i Przemysłu 0,50
Bank Zarobkowy 7
Chodorów 3,05
Czersk 0,22—0,23
Gosławice 1,50
Michałów 0,19
Cukier 2,10—2,05
Łazy 0,13—0,14
Węgiel 1,55—1,45
Nobel 1,30
Cegielski 0,30
Lilpop 0,58—0,51
Modrzejów 3—2,80
Norblin 0,74
Ostrowieckie 4,50—4,60—4,55
Pociąg 1,30
Rudziński 1,10—1,15
Starachowice 1,50—1,35—1,40

Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 26 sierpnia (Pat). Zamknięcie giełdy.

Nowy-Jork	4,85 75
Francja	104,00
Belgia	107,55
Włochy	130,13
Szwajcaria	25,06
Hiszpania	55,75
Portugalia	2,46
Holandja	—.—
Dania	19,94
Szwecja	14,08
Helsingfors	120,75
Niemcy	20,40
Austria	54,49
Praga	163,87
Warszawa	28,50

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 26 go sierpnia (Pat). Zamknięcie giełdy.

Londyn	104,10
N. Jork	21,458
Belgia	93,88

Ułatwienia dla polaków

udających się na targi we Wrocławiu

WROCLAW, 26 sierpnia. (Pat). —

Wolff donosi, że mimo różnic między Polską a Niemcami, w polskich kołach gospodarczych interesują się jesieniami targami we Wrocławiu, które odbędą się tam między 6 a 8 września. Niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych upoważniło wobec tego swoje konsulaty do wydawania zwiędzającym targi wiz, ważnych na trzy tygodnie. Rząd polski ze swej strony zezwolił na wydawanie paszportów kupieckich od 9 do 20 - dniowych za opłatą 20 złotych.

11-ta LOTERJA PANSTWOWA

5-ta klasa — 16-ty dzień.

GŁÓWNIJSZE WCGRANE:

Złp. 1000 Nr. 23306
Złp. 500 N-ry: 36672, 376 7
Złp. 400 N-ry: 11400, 34959, 45379
Złp. 300 N-ry: 1380, 3653, 13610, 14424, 15219, 17055, 18478, 19376, 19655, 39439,
Złp. 250 N-ry: 402, 2132, 2827, 3155, 3163, 3936, 4723, 5889, 6270, 8823, 9419, 9665, 9727, 10430, 11025, 11214, 11316, 11667, 13790, 14907, 14191, 14415, 15902, 16144, 16167, 17307, 17372, 17721, 18166, 20465, 20953, 21448, 22703, 25515, 26231, 26911, 27108, 27794, 28536, 31263, 31796, 32862, 32988, 33239, 33254, 35853, 36319, 39541, 39918, 41836, 42332, 44164, 48736, 49314.

Dalsza zniżka kursu dolara

Odebrać inicjatywę spekulantom i czarnogieldziarzom

Przypuszczenia nasze o zniżkowem kształtowaniu się dolara w dniach najbliższych sprawdzają się. W dniu wczorajszym na rynku łódzkim dolar spadł znów o kilkanaście punktów, oscylując około 6.10. Materiału na rynku prywatnym znajduje się nadal dość dużo, a w każdym bądź razie dostateczna ilość dla zaspokojenia zapotrzebowania, które w ciągu dwóch ostatnich dni znacznie osłabło.

Przyczyny zmniejszenia się zapotrzebowania trudno dociec, przypuszczać jednak należy, iż przemysł przy pomocy swych pośredników skupuje dolary w Gdańsku i w Katowicach, gdzie kurs nie przekracza 5.80.

Szpeciólnie Katowice stały się w ostatnich dniach źródłem, skąd łódzki rynek prywatny czerpie materiał dolarowy.

Niewątpliwie w przesiąkaniu dolarów do Katowic nie ma rolę odgrywa szmugiel z Niemiec, czego dowodem jest pojawienie się na rynku dużej ilości banknotów tysiąc dolarowych, łatwiejszych do przewiezienia drogą nielegalną.

Uderza jednak jeszcze jeden objaw, dający dużo do myślenia, a mianowicie pokażna ilość czeków na New-York, wydana przez Dresdener Bank i Deutsche Bank. Jest to dowodem, iż niemieckie sfery bankowe skupują złote, a czynią to ze względów gospodarczych, czy też celem nagromadzenia w rękach swych znacznych ilo-

ści złotych w zamiarze ponowienia ataków na złote na giełdzie berlińskiej, trudno obecnie przewidzieć, skłonni jednak jesteśmy wierzyć w drugą alternatywę.

Jak więc wspominaliśmy, Katowice i Gdańsk zasilały rynek łódzki, a jak ścisły jest związek pomiędzy temi miastami świadczy fakt, o prawdziwości którego zapewniali nas znawcy stosunków, panujących na czarnej giełdzie, że każdy pociąg, który przybywa z Katowic z większym „transportem” dolarów, wywołuje zniżki na giełdzie łódzkiej.

Możliwe, iż w zapewnieniach tych mieści się dużo przesady, stwierdzić jednak należy, że inicjatywa normowania kursu nieoficjalnego spoczywa w rękach czarnogieldziarzy.

Mówiło się dużo o interwencji Banku Polskiego, nie należy jednak zapominać, że w kształtowaniu się kursów nieoficjalnych wielką rolę odegrać mogą banki prywatne, które rozporządzają wszak większymi sumami pieniędzy, niż spekulanci i większą szybkością ruchów w dokonywanych transakcjach.

Kurs dolara w Katowicach wynosi 5.80; Dlaczego banki prywatne nie skupują tam dolarów, by szybko przerzucić je na rynek łódzki, a robią to spekulanci, którzy muszą przecież grubo się obłowić, — trudno się domyślić. T. R.

Nie wolno dopuścić do strejku

Sytuacja fabrykantów jest trudna

Zebranie delegatów fabrycznych związków klasowych

(R) W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu okręgowej komisji związków zawodowych, Narutowicza 50, zebranie delegatów fabrycznych, członków związku klasowego włóknarzy, w sprawie zamierzonej redukcji dni roboczych w przemyśle włókienniczym, spowodowanej minimalnym przydziałem walut na potrzeby przemysłu.

Po krótkich sprawozdaniach delegatów poszczególnych fabryk, poruszających nastroje wśród robotników, wywołane zamierzoną redukcją, następuje referat przewodniczącego okręgowej komisji związków zawodowych p. Kałużyńskiego, który dość pobieżnie wyjaśnił sytuację w przemyśle po za Łodzią, poczem obszernie scharakteryzował sytuację miejscową.

Do strejku w obecnej chwili w żaden sposób nie należy dopuścić, zważywszy, iż nie jest ku temu pora, gdyż bądź co bądź sytuacja fabrykantów jest dość trudna.

Bezwzględnie sprzeciwić się należy propozycji fabrykantów, wypłacenia robotniczy nie w gotówce, lecz towarami. Należy ostro zaprotestować przeciwko redukcji dni roboczych, oraz zamykaniu fabryk.

Podczas dyskusji, jaka wywiązała się po przemówieniu p. Kałużyńskiego, wpłynęły dwie rezolucje, z których jedna wzywała do ogólnego strejku, jako protest przeciwko redukcji, druga natomiast wzywała do poparcia strejku metalowców w Warszawie, przez ogłoszenie jednodniowego strejku powszechnego w razie, gdyby Warszawa ogłosiła podobny strejk.

W końcu zabrał głos p. Kałużyński, który oświadczył, iż obie rezolucje będą przedstawione na posiedzeniu zarządu okręgowej komisji związków zawodowych, w piątek dnia 28 b. m.

Na tem zebranie zakończono, wyznaczając następne za dwa tygodnie.

Sprostowanie

Podana przez nas wczoraj wiadomość o trudnościach płatniczych fabryki tomaszowskiej Piescha nie zgadza się z rzeczywistością i dostała się do nas omyłko-

wo. Firma ta nie zważając na ciężkie czasy, jakie przeżywa cały przemysł krajowy, dotychczas wywiązuje się całkowicie ze swych zobowiązań.

Nowe upadłości na prowincji

Zawiesiły wypłaty firmy: L. Najman i S-ka w Bydgoszczy. Chane Reiss we Lwowie i Ch. Nirenberg i S-ka w Żelechowie.

Zeinteresowani są głównie kupcy łódzcy. Akcję w tych sprawach prowadzi wydział ochrony kredytu stowarzyszenia kupców m. Łodzi.

Polska placówka handlowa

w południowej Francji

Zaostrzenie się stosunków między Polską a Niemcami i prawie jednoczesne wejście w życie nowej konwencji handlowej polsko - francuskiej, przyniosły między innymi jeden z oddawna pożądaných owoców: założenie w Marsylii, dzięki inicjatywie kilku rodaków, dbających o dobro naszej ekspansji gospodarczej zagranicą, jak również i moralnemu poparciu tamtejszego konsulatatu Rzeczypospolitej, pierwszej polskiej placówki handlowej, pod nazwą: „Pologne-eksport” firma P. Bielak et Cie.

Firma ta, funkcjonująca jako dom importowo - eksportowy przeważnie na warunkach komisowych, względnie reprezentacyjnych, ma szeroko rozgałęzione stosunki w sferach handlowych i przemysłowych, posiada liczne przedstawicielstwa na Polskę najpoważniejszych francuskich i afrykańskich domów i przedsiębiorstw handlowych, oraz stały kontakt z miejscową giełdą towarową, skutkiem czego jest w stanie oferować eksportowane do Polski a umieszczać na tamtejszym rynku importowane z Polski artykuły po najkorzystniejszych cenach. Ponadto, będąc na miejscu, ma możność kontroli i dopilnowania, by wysyłane do Polski towary odpowiadały pod każdym względem warunkom zamówień i wysyłanym ewentualnie w tym celu próbkom.

Towary nadające się obecnie na import z Polski do Francji południowej są, między innymi:

Drzewo, bale, deski i łaty, beczki i klepki do beczek, meble gięte, wyroby koszykarskie, wiklina, kilimy, włosie i szczecina, pierze i puch, len, konopie, szerść i puch, groch, fasola, mąka i płatki ziemniaczane, grzyby, mięso solone, mrożone i w konserwach, wędliny, nasiona roślin pastewnych i traw.

Na wszystkie te artykuły, wyżej wymienionej polski dom handlowy przyjmuje oferty, ewentualnie reprezentuje na południową Francję. Dokładny adres: P. Bielak et Cie. — Pologne - Eksport 6, place Saint Ferreol, 6 — Marseille — France.

Towary na eksport z Francji do Polski są przeważnie następujące:

Wina, likiery, ryż, mydła, oliwa, roślinne tłuszcze jadalne, owoce południowe i afrykańskie (winogrona, pomarańcze, mandarynki, figi, migdały, orzechy, daktyle, rodzynki i inne), oleje roślinne i techniczne, perfumery, kosmetyki i pachnidła, esencja kwiatowa do wyrobu kosmetyków, tkaniny jedwabne, grzebienie rogowe, skóry surowe i wyprawiane, węża i odpadki, produkty chemiczne i farmaceutyczne, szmaty i makulatura, i t. d.

Po bliższe informacje, cenniki, próbki i t. p. każdy interesant może się zwrócić wprost do Pologne-Eksport, według adresu jak powyżej.

Warszawa - Łódź

Miasto nacze czeka ciężka przeprawa, ale umiejętnie zestawiona reprezentacja może sobie z piłkarzami stołecznymi poradzić

Dwa te ośrodki sportowe już od szeregu lat walczą o nieoficjalny, moralny tytuł mistrzowski byleżi Kongresówki. Każde spotkanie obu tych miast jest zazwyczaj szeroko komentowane przez prasę obu grodów i zawsze stanowi nie lada evenement dla światów sportowych Łodzi i stolicy.

Ostatnie wyniki, jakie zespoły, względnie zespoły Warszawy, uzyskiwały, dobitnie świadczą o nieprzeciętnej klasie piłkarzy stołecznych.

Nadzwyczajne wprost rezultaty, jakie reprezentacje Warszawy w ostatnich kilku tygodniach osiągały przeciw jedenastce Górnego Śląska i teamowi Pragi, budzić muszą poważne obawy co do wyniku, jaki ewentualnie naszemu teamowi uda się uzyskać i nakazuje, byśmy się do zawodów niedzielnych przygotowywali nader starannie.

Z całą pewnością twierdzić możemy, że reprezentacja Warszawy (prawie identyczna ze składem przeciw Pradze) jest nadzwyczaj silna i pod każdym względem przewyższa team Poznania, któregośmy, acz z minimalną różnicą bramek, lecz pewnie odprawili z przegraną.

Dzięki zbiegowi okoliczności nie braknie żadnego asa w reprezentacji stolicy. Bułanow II bowiem i Loth Janek (podobno i Domański również) wycofali się z gry przeciw Finlandji. Skład zatem Warszawy będzie bez żadnego słabego punktu i nie ulega najmniejszej wątpliwości, że przeprawa z nią będzie bardzo ciężka.

Pan Sztencel znów stanie wobec niełatwego zadania, choć sprawa będzie o tyle gładka, że spotkanie z reprezentacją poznańską pozwala nam sądzić o naszych wybrańcach z przedostatniej niedzieli i o słabych nielicznych zresztą punktach, które trzeba będzie inaczej obstarwić.

Piłc w bramce, w zasadzie doskonały, posiada kilka wad, z których najgłośniejszą jest — nonszalancja. Gracz ten na zawodach międzymiastowych czuje się jak na treningu swojej drużyny.

Mimo jednak wszystko, Piłc w bramce Łodzi będzie najpewniejszy.

Z obrońców w pierwszym rzędzie należy wziąć pod uwagę Karasia, mimo, że gracz ten nie zdradza ostatnio specjalnej formy. Polecamy Karasia nadewszystko z tego względu, że ofiarność i pracowitość jego dopinguje całą drużynę, co wyraźnie zaobserwować mogliśmy na ostatnich międzymiastowych zawodach. Wystarczyło, by Karaś strzelił bramkę, a cała jedenastka nasza, jak wicher, rwał zaczęła na bramkę poznańczyków. Z drugim obrońcą jest sprawa trudniejsza. Dobry byłby na to stanowisko Kubik Olek, lecz przebojowiec ten niezbędny jest w ataku. Sądzimy przeto, że Milde godnie zastąpi Olka w obronie.

Skrajna pomoc winna być ta sama, która grała przeciw Poznaniowi.

Środkową pomoc należy bezwzględnie przez kogo innego obstarwić. Wieliszek okazał się na ostatnich zawodach nad wyraz słaby; nie lepszy zresztą był gracz ten i w sobotę przeciw „Hakoahowi”. Stanowisko to winien stanowczo zająć Trzmiel — najlepszy środkowy pomocnik Łodzi.

Co do strony lewej ataku — sprawa jest przesądzona. Jańczyk — Cichecki stanowią jedyną parę, która nie zawiedzie.

Środek ataku w udziale przypaść musi Kubikowi Olkowi.

Wysoka forma Herbstrajcha minęła, na ostatnich bowiem zawodach gracz ten nie absolutnie pokazać nie mógł.

Stanowisko zatem prawego łącznika zająć winien Hoffman z „Unionu”, który na ostatniej grze próbnej przeciw reprezentacji Łodzi wykazał nieprzeciętną

klasę. Francuz stanowczo za słaby jest na prawem skrzydle, by mógł być czynny na zawodach międzymiastowych. Miejsce jego winien bezapelacyjnie zająć Durka, który znakomicie się popisał na ostatnich zawodach wojskowych.

Skład reprezentacji naszej winien się zatem następująco przedstawiać:

Piłc — bramka; Karaś i Milde — obrona; Frydman, Trzmiel i Wolfangel — pomoc; Cichecki, Jańczyk, Kubik Olek, Hoffman i Durka — atak, a pan kapitan związkowy nie powinien kierować „składami” już ogłaszanyymi.

Fakt, że niedzielne spotkanie międzymiastowe koliduje z zawodami rewanżowymi Ł. K. S. — „Hasmonea” we Lwowie, nasuwa trudności co do wstawienia graczy mistrza naszego do reprezentacji. Uważamy, że „Hasmonea” jest teraz o tyle niepoważnym przeciwnikiem, że Ł. K. S., po oddaniu do dyspozycji 3-ch graczy reprezentacji, z rezerwą nawet uładzi się z przeciwnikiem lwowskim.

I tym razem ani przez chwilę nie wątpimy, że w imię dobrej marki piłkarskiej naszego miasta, Ł.K.S. graczy swoich reprezentacji Łodzi udzieli na zawody niedzielne.

Dent.

Sensacyjny turniej tenisowy w Łodzi

Na kortach spotkają się najlepsze siły krajowe i wybitni sportowcy zagranicy

Najbliższy międzynarodowy turniej tenisowy na kortach łódzkiego lawn-tennis klubu w Helenowie będzie bezwzględnie największą imprezą, jaka kiedykolwiek miała miejsce w naszym mieście. Przedewszystkiem uczestnicy zawodów o mistrzostwo Polski ze stolicy, jak się dowiadujemy, przybędą niemal w komplecie. Reprezentowane będą niemal wszystkie miasta; nawet Zakopane ma nadesłać przedstawiciela w osobie mistrza Łabuńskiego. Lwów, Kraków, Warszawa, Katowice i Poznań obsadzają mistrzostwo Łodzi bardzo licznie. Ze stolicy przybywa Czetywertyński, którego znakomite sukcesy we Francji notowaliśmy niejednokrotnie. Przewidywane jest spotkanie Czetywertyńskiego z chlubą łódzkiego tenisu — Jerzym Stolarowem. Gdańsk będzie znakomicie reprezentowany. Mistrz Łodzi p. Bauer jest obecnie w doskonałej formie, godnie przeto będzie bronił dwukrotnie już zdobytego tytułu. Sensacją jest udział w turnieju Gottlieba z Czechosłowacji, bohatera turnieju krakowskiego, który pokazał klasę dotąd niewidzianą na naszych kortach. P. Gottlieb staje do

wszystkich konkurencji, przybywa on na specjalne zaproszenie Ł. K. L.-T. W grze podwójnej partnerem jego będzie prawdopodobnie p. Ender. Najciekawszą bezwzględnie będzie gra podwójna: Gottlieb, Ender contra Steinert, Stolarow. Łódź, rzecz zrozumiała, wystawi swe najlepsze siły. Barw naszego miasta bronić będą: J. Stolarow, Steinert, Ender, Stadlaender, Kinderman, Szajbler, Raschig i inni.

Maks Stolarow, młodszy brat mistrza Poznania i Katowic, po sukcesach w Zakopanem, nie będzie mógł startować wśród seniorów z powodu młodego wieku. W juniorach ma zapewnione mistrzostwo.

Pani nasze z siostrami Wierą i Ksenią Richterównymi, Wotitzówną i Szajblerową na czele, będą miały poważne konkurencje w osobach uczestniczek zawodów o mistrzostwo Polski. Sensacją będzie spotkanie Wiery Richterówny z Dubieńską, która zwyciężyła naszą mistrzynią ostatnio w Krakowie.

Organizacja turnieju spoczywa w rękach p. Steinerta, co daje rękojmię, iż będzie ona bez zarzutu.

Detronizacja króla rowerzystów

Nowym mistrzem świata w kolarstwie jest francuz Grassin

Przebył 100 kilometrów w 1 godzinie i 20 minutach

(Specjalna służba sportowa „Głosu Polskiego“)

Amsterdam, 23 sierpnia 1925.

Dziś, w stadionie w Amsterdamie, padło definitywne rozstrzygnięcie zawodów o mistrzostwo świata w kolarstwie. Do ostatecznej rozgrywki stanęło czterech zwycięzców przedbiegów o mistrzostwo świata na 100 kilometrów, odbytych we wtorek i środę.

Zaraz po starcie wysunął się na czoło dotychczasowy mistrz świata, belgijczyk Linart, za którym jechali Snoek (Holandia) Seres (Francja) i Grassin (Francja). Ale już po dwu okrążeniach obaj francuzi „wzięli” holendra. Po 20 kilom. Grassin podjął próbę prześcignięcia Seresa, przycem jednak stracił kontakt ze swym motocyklem, co kosztowało go dwie rundy.

Tymczasem jednak Seres skutecznie zaatakował Linarta, dostając się temsamem na czoło. Linart, który nie reflektował na dalsze miejsca, widząc, że nie uda mu się pokonać Seresa, stracił wszelkie

zainteresowanie dla dalszego przebiegu i przybył ostatni, 10 kilometrów w tyle.

Natomiast Grassinowi udało się nadrobić stracone dwie rundy i wysunąć się nawet przed Seresa, przez co ten, podobnie jak poprzednio Linart jechał dalej już tylko pro forma i przy końcu zawodów znalazł się o 8 kilometrów w tyle.

Temsamem walka była rozstrzygnięta już w połowie drogi. Grassin jeszcze dwa razy minął Snoeka i z awansem 1.050 metrów w 1 godzinie 20 minutach 45 sekund zdobył tytuł mistrza świata.

Po ukończeniu zawodów zwycięzca Grassin zauważył, że w masynie jego pękła rama w okolicy pedału. Podano mu inny rower, na którym przy dźwiękach Marsyljanki, ubrany w koszulkę „Union Cycliste Internationale”, odbył okrzyk honorowy. Ogólnie podnoszono znakomitą organizację zawodów.

B. Z.

Przed zawodami samochodowymi we Lwowie

Jak już donosiliśmy Automobilklub Polski (Warszawa) urządza dnia 8 września wyścig samochodowy na szosie Strzyż — Bilcza — Wolica. Zapisy obok Automobilklubu Polski (Warszawa, ul. Ossolińskich nr. 6) przyjmuje również Małopolski Klub Automobilowy (Lwów, ul. Romanowicza 9). Treningi na szosie rozpoczną się z dniem 1 września codziennie od godziny 8 do 15. W tym czasie szosa będzie zamknięta. Automobilklub Polski stara się o zarezerwowanie specjalnego pociągu w dzień wyścigów ze Lwowa na miejsce zawodów. Zapisy do wyścigów napływają ciągle. Kompletną listę zapisów ogłosimy niebawem.

Tennis

TURNIEJ TENISOWY W BYDGOSZCZY.

W ubiegłą niedzielę sekcja tenisowa TKS-u rozegrała turniej tenisowy w Bydgoszczy z klubem „Sportbrüder”, wygrywając w stosunku 6:3. Skład Torunia: Malce, Mroczkowski, Heldt.

SUKCES ŁÓDZKIEGO TENNISISTY W ZAKOPANEM.

Maks Stolarow, wiele obiecujący tenisista, niepowszedni talent, który debiutował publicznie po raz pierwszy dopiero w lipcu, odniósł w Zakopanem na kortach „Stamary” śliczny sukces. W odbywającym się tam turnieju Stolarow zdobył, jedną pierwszą i dwie drugie nagrody.

Dział urzędowy Ł. Z. O. P. N.

Komunikat Wydziału Gier i Dyscypliny № 38

1) Podaje się do wiadomości towarzystwom kl. B., że ZSGS Hakoah i PTS wycofały się z rozgrywek o puchar ŁZOP dla kl. B.

2) Prośbę K. S. Samson o dopuszczenie do rozgrywek o puchar P. Z. P. N. odrzucono ze względów zasadniczych, gdyż wpłynęła po wyznaczonym terminie, t. j. po 10 sierpnia b. r.

3) Prośbę gracza Edmunda Barczewskiego, ukaranego roczną dyskwalifikacją od 6 lutego 1925 do 6 lutego 1926 r. odrzucono, pozostawiając nałożoną karę komunikatem wydziału gier nr. 1, p. 8.

4) Przychylnie się do prośby ZKS Kadimah, zezwalając drużynie jego na rozegranie zawodów w dniu 29 i 30 sierpnia b. r. z K. S. 10 p. p. w Łowiczu, nie należącym do P. Z. P. N.

5) Odrzucono prośbę T. G. Sokół w Zduńskiej Woli, odnośnie unieważnienia zawodów z S. S. Rapid, odbytych w dniu 2-go sierpnia b. r. na boisku T. G. Sokół w Zduńskiej Woli, gdyż odbyły się one zgodnie z przepisami P. Z. P. N. przez cały czas ich trwania, t. j. 5 minut, wyznaczając równocześnie dzień 6 września, godzina 16 jako termin dokończenia tychże. (I połowa zawodów winna trwać 40 minut, II 45 minut).

6) Przychylnie się do prośby S. S. Union, zezwalając jednemu z graczy stowarzyszenia na branie udziału w zawodach pod pseudonimem „Lutowski”. Pseudonim należy umieszczać na blankiecie K. S., wypełniając skład drużyny w cudzysłowie.

7) Prośbę LTS Szturm, dotyczącą pokrycia kosztów reklamy i opłaty za boisko, odnośnie zawodów, które nie odbyły się w dniu 23 sierpnia b. r. uwzględniono, gdyż winę ponosi Z. S. G. S. Hakoah, a zatem i koszt, gdyż ono było gospodarzem i na zawody nie stawilo się, donosząc o tem na czas i pisemnie.

8) Za niezgłoszenie zawodów HKS Victoria — ZSGS Hakoah, odbytych w dniu 23 b. m. w Zgierzu karze się HKS Victoria grzywną w wysokości 10 zł. płatne w terminie do dnia 15 września b. r.

9) Za niezgłoszenie zawodów S. S. Union — LTS Siła, odbytych w dniu 23 b. m. na boisku w Helenowie, karze się S. S. Union grzywną w wysokości 20 zł., płatne w terminie do dnia 15 września b. r.

10) Ponieważ wakuje jedno miejsce, jako mandat członka wydziału gier i dyscypliny, uprasza się towarzystwa o bezzwłoczne nadsyłanie drogą pisemną kandydatów z pośród swych członków, z których jednego wydział gier i dyscypliny na zasadzie paragr. 14 statutu ŁZOPN dokoopuje do swego grona. Wyżej wymieniony winien być pełnoletni, oraz obywatelem polskim o pełni praw.

11) W związku z zajęciem, jakie miało miejsce na boisku T. G. Sokół w Zgierzu w dniu 15 b. m., podczas zawodów K. S. Pogoń — ZTGS Hasmonea, wzywa się na wtorek dnia 1 września kierownika sekcji piłki nożnej K. S. Pogoń w Zgierzu i kapitana drużyny klubu.

12) Ze względu na zajęte przez związek terminy 13 i 27 września, oraz przez ŁKS w dniu 6 i 20 września, zaś 8 września nie jest dniem świątecznym, zmienia się terminy rozgrywek o puchar PZPN dla klubów kl. A., a tem samem p. 13 komunikatu nr. 37, jak następuje: 4 października boisko ŁKS: ŁKS — ŁTG Siła, 11-go października boisko przy ul. Wodnej: ŁTSG — RTS Widzew, 18 października boisko WKS: S. S. Union — Kl. Turystów, 25-go października boisko WKS zwycięzca zawodów z 11 października — zwycięzca zawodów 18 października, 1-go listopada boisko ŁKS: zwycięzca zawodów z 4 października — zwycięzca zawodów z 25 października, 8-go listopada boisko przy ul. Wodnej WKS — GMS.

13) Zawody między T. G. Sokół w Zduńskiej Woli, a K. S. Pogoń w Zgierzu, wyznaczone na dzień 30 sierpnia b. r. na boisku T. S. Sokół w Zgierzu, przenosi się za obopólną zgodą na boisko T. G. Sokół w Zduńskiej Woli. Początek zawodów o godzinie 16 (4 po poł.).

Wystawa w Brukseli

BRUKSELA, 26 sierpnia. Pod tą nazwą zostanie otwarta wkrótce w Brukseli wielka wystawa samochodowa kolarska i sportowa. Katalog tej międzynarodowej wystawy został już wysłany do wszystkich izb handlowych. Wystawa powyższa ma być wielką okazją dla przemysłu sportowego, który był dotychczas na wyłączenie bardzo mało reprezentowany.

Kronika

T. K. S. W ŁODZI.

Na dzień 6 września Ł.K.S. zakontraktował mistrza okręgu toruńskiego T. K. S. Spodziewać się należy, iż mistrz nasz odniesie łatwe zwycięstwo. Ostatnie spotkanie zakończyło się wysokocyfrowym zwycięstwem Ł.K.S. w stosunku 7:0 nad zdekompletowanym zespołem T. K. S. Na ten sam termin jest zapowiedziane spotkanie Ł.K.S. — „Siła” o puchar P.Z.P.N.

MOŻLIWA ZMIANA W REPREZENTACJI WARSZAWY NA ZAWODY Z ŁODZIA.

Jak nas informuje kapitan związkowy p. Misiński możliwa jest ponowna zmiana w składzie teamu warszawskiego, mianowicie wątpliwy jest udział w zawodach Grabowskiego i Krygiera.

MAKKABI (Kraków) NIE PRZYJEŻDZA DO ŁODZI.

Zapowiedziany przyjazd „Makkabi” do Łodzi został odwołany ze względu na międzymiastowy mecz Warszawa—Łódź.

SUKCES „MAKKABI” WARSZAWSKIEJ NA ZAWODACH WE WIEDNIU.

WIEDEN, 26 sierpnia. Gościła tutaj obsada gimnastyczna warszawskiej „Makkabi”, która w zawodach gimnastycznych podczas trwania kongresu sjonistycznego, zajęła trzecie miejsce, bijąc reprezentantów Czechosłowacji, Francji i Niemiec.

OGÓLNO-POLSKIE ZAWODY W KATOWICACH.

Klub sportowy „Djana” organizuje w Katowicach dnia 30 b. m. pierwsze na terenie Górnego Śląska zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników z całej Polski.

LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA Ł. Z. L. A.

Lekkoatletyczne mistrzostwa Ł.O. Z. L.A. odbędą się prawdopodobnie w dniach 5 i 6 września. Lekkoatleci Ł.K.S. odbędą przedtem trening, bowiem w dniu 30 sierpnia goście będą w celach propagandy w Kaliszu.

JESZCZE JEDEN REKORD PLYWACKI.

WARSZAWA, 26 sierpnia. W dniu wczorajszym w Warszawie wobec specjalnej komisji P. Z. P. mistrz Polski kpt. Kunciewicz W. K. W., któremu w czterech próbach nie udało się pobić własnego rekordu na 100 mtr., tym razem tego dokonał, uzyskując czas 1:16.04 (lepszy o 0.04 sek. od rekordu Polski).

ŁODZIANIE ROWEREM NAOKOŁO ŚWIATA.

PRZEMYSŁ, 26 sierpnia. W dniu wczorajszym odjechali w dalszą podróż naokoło świata dwaj łodzianie Hornstein i Puppe. Śmiało globtroterzy udali się w drogę do Krakowa i Katowic, następnie przekraczają granicę Polski, udając się do Czechosłowacji.

JUBILEUSZ K. S. „POLONJA” W WARSZAWIE.

W dniu 12 i 13 września obchodzi stoletnia „Polonia” swój 10-letni jubileusz pracy sportowej. Na program złożą się: turniej piłkarski z udziałem mistrza Polski „Pogonia”, oraz krakowską „Wisła”. W zawodach lekkoatletycznych weźmie udział kilkunastu znakomitych zawodników czeskich i węgierskich.

II URZĄD SKARBOWY podatków i opłat skarbowych w Łodzi.

Łódź, dnia 26 sierpnia 1925 r.

OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje niniejszym do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków i opłat skarbowych odbędą się publiczne licytacje ruchomości, zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników: dnia 3 września 1925 roku między godz. 10 rano, a 4 po poł.:

- 1) Etynger Majer, Piotrkowska 64, 25 butelek soku, 5 stolików, zegar, lustro.
- 2) Bełchatowski Jakób, Dzielna 31, szafa do rzeczy, 8 stolików, bufet.
- 3) Littauer Izidor, Piotrkowska 40, różnego rodzaju konfekcja i galanterja.
- 4) Kajzer i Zylberberg, Dzielna 34, meble.
- 5) Rozencajg Sruł Chaim, Cegielniana 59, 50 kl. grochu, 40 kl. ryżu, 50 kl. mydła, bufet i urządzenie sklepowe.
- 6) Nowik Nauma, Lipowa 31, meble.
- 7) Światłowski Berek, Sienkiewicza 9, 30 sztuk towaru podszewki.
- 8) Dawidowicz E., Cegielniana 37, 4 piece.
- 9) Rosiński Ignacy, Wysoka 18, meble.
- 10) „Spółpol” Wienerowie i Rajcher, Piotrkowska 38, 60 paczek przędzy.
- 11) Grynbaum Leopold Piotrkowska 38, 22 budziki.
- 12) Ruwin Rubin, Piotrkowska 46, 40 sztuk płótna, urządzenie sklepowe.
- 13) Rutenberg Miron i Samuel, Zielona 2, biurko, stół.
- 14) Eisenman i Zand, Piotrkowska 93, 58 mtr. bostonu.
- 15) Karpowski Markus Lajb i Bielajew Józef, Piotrkowska 37, 1000 mtr. towaru.
- 16) Wajnrauch Józef Mordka, 6 Sierpnia 19, 2 szafy, lustro.
- 17) Frenkiel J., Podleśna 4, maszyna do pisania.
- 18) Chojnacki D. i Działoszyński J., Andrzeja 37, 2 tuziny bielizny, 5 tuzinów pończoch, rozmaita galanterja w bufecie.
- 19) M. Gutman i S-wie, Wschodnia 57, kredens.
- 20) M. Geduld i P. Dessau, Piotrkowska 35, kredens, 4 lustra.
- 21) Grosman i Kopel, Wschodnia 70, kasa ogniotrwała.
- 22) Bornstein Becalel, Piotrkowska 122, 10 żyrandoli.
- 23) Pińczuk Juda, Piotrkowska 38, 20 szt. towaru ubraniowego.
- 24) B-cia Auerbach, Piotrkowska 38, 20 sztuk towaru.
- 25) Frymer Józef, Wschodnia 68, bielizna damska i męska, sztuk 50.
- 26) Markowicz Józef, Południowa 10, 3 garderoby oszklone, toaleta oszklona.
- 27) Gotthelf Szaja i Sender, Cegielniana 46, kasa ogniotrwała, meble.
- 28) Buchman Józ. i S-ka, Zachodnia 52, maszyna do wyrabiania sodejey wody, 8 syfonów, 20 butelek „Sinalco”.
- 29) Cyncynatus Juda, Konstanyńska 18, urządzenie sklepowe, 2 wagi.
- 30) Lewkowicz Chaim, Cegielniana 12, meble.
- 31) Fajner M., Piotrkowska 116, meble.
- 32) Bławat i Rubinsztajn, Składowa 23, 100 tuzinów skarpetek.
- 33) Rabinowicz Szewel, Zielona 36, 5 sztuk kamgaru.
- 34) Frydrych Aron, Kilińskiego 63, meble, urządzenie sklepu.
- 35) Kin Rywa Bejnisz, Kilińskiego 44, 15 sztuk materiału.
- 36) Glikzman Sz., Wschodnia 31, 10 skrzyń wigonji.
- 37) Kinrus Rabin, Zawadzka 17, 10 worków mąki pszennej.
- 38) Birz S. i Kaufman B-cia, Piotrkowska 22, urządzenie biura.
- 39) Białek A. M., Piotrkowska 18, meble.
- 40) Thile i Scheel, Al. I Maja 14, kasa ogniotrwała, meble, 200 tuz. pończoch.

Zasekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży a wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

KIEROWNIK URZĘDU:

6481-1

(-) **PODMUNICKI.**

KURSY dokształcające

w zakresie 8 klas szkoły średniej przy P. O. W. w Łodzi

kancelaria kursów (ulica Piotrkowska Nr 115, lokal Szkoły Pracy) przyjmuje zapisy codziennie w godz. 5 1/2—7 1/2 wiecz. O rozpoczęciu roku szkolnego nastąpi osobne zawiadomienie. Kurs klasy trwa 5 mies. Klasa 8—10 mies. Zarząd Kursów. 6426-3

Dyrekcja 8-10 klas. Gimnazjum Realnego Żeńskiego Eugenji KRYGIEROWEJ Piotrkowska 157.

komunikuje, że w bieżącym roku szkolnym pierwsze cztery klasy przekształcone zostały na gimnazjum humanistyczne. Przekształcanie klas wyższych odbywa się stopniowo. Zapisy do wszystkich klas (od I do VIII) przyjmuje kancelaria szkoły codziennie od 10 do 13 1/2, 6406-4

SPOŁECZNE Polskie Gimnazjum Męskie W ŁODZI

Pomorska nr. 105, tel. 32-18 i 32-17.

Kancelaria Szkoły czynna od g. 11 do 2 pp. Początek egzaminów dnia 1-go września o godzinie 9-ej. 6497-2

Dyrekcja Szkoły Handlowej Łódzkiego Towarzystwa Szerzenia Wiedzy Handlowej (ul. Gdanska 45)

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do wszystkich klas z wyjątkiem II specjalnej (6) rozpoczną się dnia 27-go sierpnia r. b. o godz. 9 rano.

Zapisy w dalszym ciągu przyjmuje kancelaria Szkoły codziennie w godzinach biurowych. Dla niezamożnych ulgi do 50%. 6540-3

Dyrekcja 8-kl. gimnazjum żeńskiego humanistycznego E. Jaszunskiej-Zeligmanowej Południowa Nr. 18.

podaje do wiadomości, że zgłoszenia nowowstępujących uczencic przyjmuje kancelaria codziennie od g. 11-1 i od 5-7 pp.

UWAGA: Wpis znizony. Egzaminy wstepne sposobem lekcyjnym Od kl. V język angielski (fakultywnie). Lekcje rozpoczną się 1-go września o g. 9 rano. 6474-5

Z prawami publiczności 8-klas. Gimnazjum Human. Zeńskie „WIEDZA” Wschodnia 62

Zapisy kandydatek na rok szk. 1925/6 przyjmuje sekretariat codziennie od 10-1 i od 4-6.

Egzaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczną się w dniu 1-ym września. 372-2 Dyrektor: (-) B. Judelewicz.

8-klasowe Gimnazjum Humanistyczne BOGUMIŁA BRAUNA ulica Narutowicza Nr. 59a.

Egzaminy wstępne do wszystkich klas odbędą się 28 i 29 sierpnia od godz. 8 rano. Podania wraz z metryką urodzenia przyjmuje kancelaria szkoły codziennie od godz. 9-ej rano. 6292-7

Gimnazjum Zeńskie im. El. Orzeszkowej Al. Hościuszki 21.

Egzaminy wstępne rozpoczną się dn. 2-go września o godz. 11 rano. Podania wraz z dokumentami przyjmuje kancelaria gimnazjum codziennie od 10 ej do 1-jej. Lekcje rozpoczną się dn. 1-go września. 498-1 Dyrektor: K. Koszyk.



Jarby lakiery i przybory malarskie ALEK. MILLER i SKA

Łódź, Przejazd 4. 6510-0

Szkoła freblowska

M. Rozentalówny Pańska Nr. 9.

Przyjmuje dzieci od lat 4-7. Zapisy od 1-go września od 11-1 i od 4-5. 6180-1

Do sprzedania

samochód półciężarowy „Ford” mało używany karoserja autobus półciężarowa bryczka, wozy nowe i używane, piła, piła tarczowa. Wiadomość: Poprzeczna Nr. 11 przy Rzgowskiej. 6471-2

DYREKCJA KURSOW GIMNAZJALNYCH

z programem gimnazjum państwowego Zawadzka 9, (front, I piętro)

komunikuje, że zapisy od klasy II do VIII przyjmuje kancelaria codziennie od 5 do 9.

Na kursach uczą wyłącznie tacyhowi profesorowie szkół średnich. Kurs każdej klasy trwa 5 miesięcy, klasa ósma 10 miesięcy.

UWAGA: Początek lekcji we wtorek, dnia 1-go września o godz. 7 wiecz. 496-1

Dyrektor: J. Radwański.

Stowarz. Sportowe „Union”



Plac Sportowy Helenów

W niedzielę, dnia 30 sierpnia 1925 r. o g. 5.30 pp odbędą się

Wyścigi Cyklistów

podczas których rozegrane będzie m. in:

Mistrzostwo Województwa Łódzkiego

Udział biorą wszystkie Towarzystwa Kolarskie Województwa Łódzkiego, a mianowicie:

T. W. C. w Łodzi, „Resursa”, „Szfurm”, „Rapid”, Ł. K. S. i S. S. „Union”.

Tytułu mistrza Wojew. Łódzkiego bronić będzie A. SZMIDT — S. S. „Union” — mistrz za r. 1924. Rozłobowanie roweru pomiędzy posiadaczy numerowanych programów.

Koncert. Koncert.

Geny znizone. Bilety wejściowe: zł. 1.50 dla dorosłych (uczniowskie zł. 1.-), miejsca siedzące od 2.- do 4.- zł, łozę i boisko 5.- zł. do nabycia w przedsprzedaży w firmie „Meteor” Przejazd 16, tel. 10 16, w dniu wyścigów do godz. 1-jej po poł. w lokalu klubowym S. S. „Union”, Przejazd 7, tel. 27-25, od godz. 1-jej po poł. przy kasie placu sportowego.

Dziś Premjera!



Dziś Premjera!

Nieźródlny film włoskiej produkcji

„Niewolnica namiętności“

Psychologiczny dramat ludzi słabych i mocnych.

W tytułowej roli
najpiękniejsza
dzisiaj rzymianka

ALMIRANTE MANZINI

W tytułowej roli
najpiękniejsza
dzisiaj rzymianka

NAD PROGRAM:

NAD PROGRAM:

„Kto rano wstaje, ten cały dzień jest śpiący“

Arcywesoła farsa amerykańska w 2-ach aktach.

Ceny miejsc na pierwszy seans niższe. **Orkiestra pod dyr. A. CZUDNOWSKIEGO.**
Początek o godz. 6-ej, w soboty i niedziele o 4-ej, ostatni seans o 10-ej.

TEATR ŚWIETLYNY
„NOWOŚCI“

Dziś wieczór śmiechu i rozkoszy!

000000

W programie:

DZIKA KOTKA POLA NEGRI

groteska futurystyczna.

W roli głównej
ulubienica
Łodzi

Ponadto: **CHARLIE CHAPLIN**

Arcywesoła farsa w 2-ach aktach.

Uwaga: Pierwszorządny program, ceny miejsc zwykle, niskie, na I-e seansy oraz w poniedziałki ceny popularne, znacznie niższe.

Kurtowy skład chustek wełnianych i towarów włókienniczych

A. A. PIASKOWSKI w Łodzi

zostaje z dniem 1-go września przeniesiony z lokalu przy ul. Kamiennej Nr. 16, 6485-3

na **ul. Cegielnianą 25. Tel. 21-12**

Nasz skład zaopatrzonej jest w wielki wybór towarów włókienniczych damskich i męskich oraz chustek wełnianych na sezon zimowy.

Kursy gimnazjalne

w zakresie 8-u klas gimnazjum państwowego ul. Piotrkowska 85.

Kancelaria przyjmuje zapisy nowostępujących do wszystkich klas od II-giej do VIII-ej włącznie codziennie od 7-ej do 10-ej wieczorem.

Nauka codziennie od godz. 7 min. 20 wiecz. pod kierunkiem kwalifikowanych profesorów gimnazjalnych.

Dla słuchaczy (czek) życzących oddzielne klasy z nauką w godzinach wcześniejszych.

Słuchacze (ki) są przygotowywani do poszczególnych egzaminów państwowych (z maturą włącznie) w zakresie gimn. humanist. (z łaciny) i matemat. przyrodniczego (bez łaciny).

Początek wykładów dnia 1 września. 6256-8
Przy kursach istnieje laboratorium fizyczno-chemiczne, aparat kinematograficzny, oraz zespół niezbędnych do nowoczesnego nauczania pomocy naukowych. Kurs klasy trwa 5 miesięcy. Klasa ósma 10 miesięcy

Opłaty niskie. Kierownik: **A. WIERZBICKI.**

Samotna inteligentna (izrl.) przyjmie dwie uczennice (niów); troskliwa opieka, cena przystępna. Tamże pokój. Andrzeja 31, m. 1 455-3-m

Doniesienia rozpr.

Akuszerka Pipikowa przyjmuję panię. Piotrkowska 132, m. 14. 55-10-d

Objawy prywatne Podlesna 2 II-e piętro róg Gdańskiej m. 12 front. 465-2-d

Penionat Z. Wólcickiej w Podlesinie pod Tuszyńcem jest jeszcze czynny i przyjmuje również gości na dni wraz z noclegiem. Wiadomość na miejscu, lub Orła 25, wieczorem 475-1-d

Przybłąkał się pies czarny, podpalane tapy, uszy stojące, można go odebrać za zwrot kosztów, ulica Wysoka № 23, Antoni Olejniczak 472-1-d

Przyjmę dziewczynę res auracji lub piwiarni w dobrym punkcie. Wiadomość: Szkolna 26, Matero. 83-2-d

Panna izr. pragnie tą drogą poznać człowieka szlachetnego, do lat 55. Oferty anonimowe sub. „Szczerosc”. 465 2-d

Sprzedaż okazji

Towary drożeją. — Zawczasu zakupione towary sprzedajemy niebywale tanio!!!

Palta damskie

w angiel. des. 22.— **18.—**
z sukna 48.— 38.— **32.—**
z weluru 58.— **48.—**
z zamszu **78.—**

Jesionki męskie

lekkie 42.— 35.— **28.—**
welurowe 75.— **52.—**

Spodnie

w paski **11.50**
kamgarn. **24.50**

Palta ubierane

z futrem 68.— **58.—**

Pluszowe palta z wełn. pluszu 125. 115.—

Suknie z szew. 15.50 **11.50** || Sukn. etam. 11.50 9.50 7.50 **5.—**

Szmechel i Rozner Sp. Akc.

Łódź, Piotrkowska 100 i filja 160. 6473-2

Dr. **E. Zeliśsonowa** wróciła i przyjmuje
Ul. 6 Sierpnia № 1
Od 1-4. 6154-1

Dr. **A. S. TENENBAUM** Wólczańska 4, powrócił.
Tel. 40-25, 6024-3

Lekarz-dentysta **HELENA KONÓWNA** powróciła Zamenhofska (Rozwadowska) 6. 454-5

Ogłoszenia drobne

Po 10 groszy za wyraz.
Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr.

Nauka i wychow.

Nauczyciel z pełnymi kwalifikacjami do nauczania uczniów (enic) umysłowo upośledzonych i trudnych do prowadzenia, ma jeszcze wolne godziny. Zgłoszenia kierować do Administracji niniejszego dziennika pod „J. J.” 70 1-n

przez miesiąc nauka haftu białego, kolorowego i filit maszynowego. Kilińskiego № 39, m. 12. 492-7-n

Kupno i sprzedaż

Mebel z powodu przeprowadki sprzedaje tanio: sypialnie, stołowe pojedyncze, Kaczorowski Zgierska 85. 8 3k

Kupuję meble

dywany futra garderoby, oraz maszyny do szycia. Płacę najwyższe ceny. 6-go Sierpnia (Benedykta) 28, m. 15 476-5-k

jest do sprzedania resorka w dobrym stanie i banki do mleka. J. Melchinkiewicz, Szosa Pabjanicka 68. 485-1-k

Pies wyżeł utożony

do polowania, do sprzedania. Dowiedzieć się można Targowa 32 (Wodny Kynek) m. 29, od 4-ej — 6-ej pp. 478-3-k

power B. S. A. używany sprzedam. Zakątna 88, m. 10, Nowicki. 448-5-k

szafa żelazna okazuje się do sprzedania. Traugutta 9, m. 7. 470-1-k

Samochód „Adler” 6-cio osobowy, w bardzo dobrym stanie sprzedam za 2500 zł. Zduńska-Wola, ul. Łaska 52 Klis 457-5 k

Lokale, mieszkania

Młode małżeństwo odnajmie pokój z placą miesieczną Oferty I B. 490-1-m

Mieszkania od 5-ch do 5-ciu pokoi poszukiwane. Płacę gotówką. Zgłoszenia przyjmuje „Ognio” Sienkiewicza 67. 87-2 m

pokój jeden lub dwa z utrzymaniem do wynajęcia Cegielniana 86-8. 479-5 m

pokój umeblowany do „Głosu”. 82 1 m

pokój elegancko umeblowany, z niekrepującym wejściem, dla solidnego pana, do wynajęcia. Pomorska 52, m. 1

przyjmę 5 uczennice na mieszkanie z utrzymaniem lub bez. Napiór-kowskiego 55 prawa oficyna i piętro. H Musiałowicz 449-3 m

pokoje z meblami, i bez mebli, poszukiwane. „Ognio”, Sienkiewicza № 67. 386-1 m

Piękny pokój z niekrepującym wejściem kompletnie urządzone wraz z meblami od gospodarza zaraz do sprzedania. Oferty „W. K” w adm. 488-1-m

tancja dla dwóch uczniów. Wszelkie wyгоды i opieka zapewniona, życie wykwiłtne. Warunki przystępne. Konstany-nowska 19, m. 25, od 5-5. 484-1-m